NUMER 25.

DZIENNIK POWSZECHNY

$\frac{17}{29}$ Października 1861 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacyach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67—Nr. pojedynczy kop. 5.

Wtorek, 29 Października 1861.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie Rs. 2 k. 30
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Z Petersburga d. 24-go Października.

Depesza telegraficzna. Dowódzca oddzielnego korpusu Orenburgskiego Jenerał-Adjutant *Bezak*, zakomunikował telegrafem następne doniesienie od Jenerał-Adjutant Debu, z Syr-Darińskiej linji, z d. 23go Września:

„Forteczka Kokańska Jany-Kurhan, po 23-godzinnem ostrzeliwaniu jej, .objęta płomieniem, poddała się i zburzoną została Załoga jest rozbrojoną i rozpuszczoną. Z naszej strony poległ 1, raniono 3ch niższych stopni. Wojska Jego Cesarskiej Mości wypełniły zaszczytnie swój obowiązek."

Wilno dnia 6 (18) *Października.*

Ogłoszenie Wileńskiego Wojennego, Grodzieńskiego i Kowieńskiego Jenerał-Gubernatora.

Po zaszłych w m. Wilnie 6 upłynionego Sierpnia nieporządkach, rozesłane zostały w imieniu Wileńskiego Rzymsko-katolickiego Biskupa i miejskiego duchowieństwa wezwania, zalecające odprawianie nabożeństwa i śpiewu za spoczynek dusz zabitych jakoby w Wilnie 6-go Sierpnia i pozbawionych należytego pogrzebu.

Znaleźli się łatwowierni, którzy dali wiarę tym wezwaniom i dla tego śpiewy za zabitych w Wilnie powtarzają się do dziś dnia w wielu kościołach.

Będąc najzupełniej przekonanym z wiarogodnych faktów, że 6 Sierpnia nikt nie był zabity, jak również, że wezwania tego rodzaju muszą być zmyślone, jednak dla przekonania tychże mieszkańców, którzy tak łatwo ulegli podszeptom ludzi mających złe zamiary, usiłujących stale podbudzać namiętności i nie wstydzących się pod maską patrjotyzmu, za pomocą zmyślenia i podstępu wciągać niewinnych w swoje sidła, uznałem za konieczne wyświecić tę okoliczność, sposobem bardziej jeszcze przekonywającym.

W skutek tego prosiłem jego ekscelencję biskupa *Krasińskiego*, ażeby mnie przesłał szczegółowsze wiadomości względem wspomnionego wezwania, jak również zapytywałem gubernjalnego marszałka szlachty i głowę miasta, kto mianowicie, wedle zasięgniętych przez nich wiadomości z liczby miejscowej albo przyjezdnej szlachty a także z liczby mieszkańców miasta rzeczywiście uważa się za zabitego lub zaginionego bez wieści, albo nakoniec utopionego w rzece, jak o tem głoszą do dziś dnia szerzone przez tajnych podżegaczy pogłoski.

Na to jego ekscelencja Biskup *Krasiński* zawiadomił: „że podobnego wezwania nigdy nie wydawał, nie podpisywał i że to wezwanie jest fałszywe."

Wileński marszałek gubernjalny, szambelan, rzeczywisty radca stanu *Domejko*, odpowiedział: „że nikt mu nie wskazał, ażeby zginął ktokolwiek ze szlachty w wypadku 6-go Sierpnia." i

Głowa m. Wilna *Straus* doniósł mi: „że dotychczas nie miał on żadnej wiadomości, nikt doń nie zanosił skargi i z uczynionych przezeń najstaranniejszych poszukiwań nie okazało się, ażeby w czasie zaszłych w Wilnie 6-go zeszłege sierpnia nieporządków, ktokolwiek z mieszkańców miasta został zabity, zginął lub był utopiony w rzece."

Po tem, co powiedziano, odprawianie nabożeństwa, w celu dogodzenia ludziom mającym złe zamiary, za spokój dusz zabitych, których nie było, będzie tylko naigrawaniem się nad świętym obrządkiem.

O czem poczytuję za rzecz potrzebną podać do powszechnej wiadomości mieszkańców Najwyżej powierzonego głównemu mojemu zarządowi kraju.

Jenerał-Adjutant, *Nazimow.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Otwarcie Kursów Przygotowawczych. Wczoraj, t. j. dnia $^{16}/_{28}$ b. m., Kursa Przygotowawcze w gmachu Instytutu Szlacheckiego otwarte zostały wstępną lekcją Przełożonego kursów, nauczyciela Szmurło, i wstępną lekcją nauczyciela literatury Edwarda Siwińskiego. Obie te lekcje zaszczycił obecnością swą Dyrektor Główny, Prezydujący w K. Rz. W. i O. P.; a po ukończeniu pierwszej, przemówił do Uczniów licznie zebranych, w następnych słowach:

„Pierwszy ten w Kursach Przygotowawczych wykład, którego wszyscy zapewne z równem zajęciem słuchaliśmy, piękne dla Zakładu naszego rokuje nadzieje. Jako dawnemu uczniowi tutejszego Uniwersytetu, zdawało mi się że zdrowy duch nauk akademickich nad nami powiewał. Tym nadziejom odpowiedzą bezwątpienia wykłady innych także członków stanu nauczycielskiego. Odpowie im także prowadzenie się młodzieży: od waszego zachowania się zawisło teraz nietylko wasze własne powodzenie, ale także w znacznej części los Szkoły Głównej, do którego to okazalszego gmachu, miejsce to jest tylko przysionkiem; zależy także przyszłość zakładów naukowych w kraju. Jakoż projekt ustawy o szkołach przez Władzę Edukacyjną przygotowany, niezadługo pewnie poniesiony będzie pod sankcję Najjaśniejszego Pana. Wasze prowadzenie się, młodzieży, wywrze wpływ znaczny na przedstawienia Władz tutejszych w poparciu tego projektu u stóp Tronu. W obec społeczności naszej, spada na was zadanie rehabilitacji młodzieży szkolnej. Władza Edukacyjna w urządzeniach swych, uważa was wszędzie za młodzieńców honoru; tuszę sobie, że takiemi się okażecie, jako przykład dla innych, dla wszystkich. Aby odpowiedzieć tym zadaniom, niepotrzeba z waszej strony żadnego nadzwyczajnego wysilenia, żadnych osobnych zachodów: bądźcie tylko po prostu i sumiennie dobremi uczniami, zachowajcie wskazania i ojcowskie rady, jakie z ust szanownego tej szkoły zwierzchnika dopiero co słyszeliście, oddajcie się nauce i tylko nauce, a z podziwieniem może sami ujrzycie, że ważne zadania jakie spełnić macie, są przy dobrej i szczerej woli do spełnienia łatwe, i że wśród pełnienia waszego obowiązku i przez nie właśnie, zachowacie młodzieńczą swobodę umysłu i serca. Teraz, żegnam was serdecznie i częściej z wami tutaj widywać się pragnę."

O normalnem rozgraniczeniu.—Prawo o normalnem rozgraniczeniu wszelkich w ogóle dóbr ziemskich oddzielne dziedziny stanowiących, będących własnością osób prywatnych, Rządu, miast, lub instytutów w Królestwie Polskiem, uchwalone zostało w roku 1818, lecz wprowadzenie jego w wykonanie, nie nastąpiło, z powodu:

> że w Art. 1-m oznaczony wprawdzie został czas jego wykonania w ciągu lat 12, lecz zarazem powiedziano, że termin rozpoczęcia tego okresu 12-letniego ma się zaczynać od dnia zaprowadzenia organizacji sądownictwa konstytucyjnego, która to organizacja wcale do skutku nie przyszła.

Całe to prawo z 1818 r. składa się ze 155 Artykułów, rozdzielonych na 26 tytułów, ktore mówią:

1. O czasie normalnego rozgraniczenia.
(Art. 1 i 2).
2. O sądach 1-ej instancji do normalnego rozgraniczenia właściwych.
(Art. 3 do 11 włącznie).
3. O postępowaniu w tych przypadkach, gdzie granice pomiędzy stronami są spokojne i nie są w sporze, tudzież o postępowaniu sądowem względem rozgraniczenia dobrowolnego.
(Art. 12 do 19).
4. O postępowaniu sądowem w tych przypadkach, gdzie granice są sporne.
(Art. 20).
5. O pozwach i wyrokach połączenia i o wszelkich wręczeniach.
(Art. 21 do 27).
6. O wyrokach Sądu Ziemskiego wyznaczających zjazd pierwszy Sędziego zjazdowego, w przypadkach spornych granic, i o przygotowawczych działaniach tegoż Sędziego.
(Art. 28 do 30).
7. O pojednaniu stron w sprawach granicznych.
(Art. 31 do 33).
8. O wyrokach Sądu Ziemskiego wyznaczających Sąd pełny zjazdowy do stanowczego rozsądzenia spornych granic i o postępowaniu Sądowem tegoż Sądu zjazdowego.
(Art. 34 do 42).
9. O wyłączeniu Sędziów zjazdowych.
(Art. 43 do 45).
10. O komportacji i komunikacji wzajemnej dokumentów do sprawy granicznej służących i jej zaprzysiężeniu.
(Art. 46 do 53).
11. O inkwizycjach w sprawach granicznych.
(Art. 54 do 62).
12. O dowodach do usprawiedliwienia granicy służących i o ich ocenieniu przy stanowczej decyzji.
(Art. 63 do 68).
13. O wyrokach Sądu zjazdowego pełnego, sprawy graniczne stanowczo rozstrzygających.
(Art. 69 do 72).
14. O sposobie oświadczenia apelacji od wyroków stanowczych Sądu pełnego zjazdowego i o jej skutkach.
(Art, 73 do 77).
15. O wyrokach zaocznych Sądu zjazdowego, oraz Sądu Ziemskiego, tudzież o zaocznych protokułach Sędziów zjazdowych i o skutkach zaoczności.
(Art. 78 do 81).
16. O postępowaniu Sądowem co do spraw granicznych w Sądzie Apelacyjnym.
(Art. 82 do 93).
17. O postępowaniu Sądowem w sprawach granicznych do Trybunału Najwyższego, z odwołania przychodzących.
(Art. 94 do 99).
18. O postępowaniu Sądowem względem rozgraniczenia przymuszonego dóbr nieruchomych.
(Art. 100 do 102).
19. O znakach granicznych.
(Art. 103 do 104).
20. O postępowaniu Sądowem przy rozgraniczeniu dóbr, przy granicy obcego Państwa położonych.
(Art. 110).
21. O kosztach procesu granicznego stronie jednej od drugiej należnych.
(Art. 111 do 115).
22. O Jeometrach.
(Art. 116 do 119).
23. O konserwacji aktów granicznych.
(Art. 120 do 123).
24. O uwolnieniu aktów normalnego rozgraniczenia dotyczących, od opłat stemplowych.
(Art. 124).
25. O djetach Sędziów zjazdowych, oraz opłaty Jeometrów.
(Art. 125 do 135).
26. Przepisy ogólne.
(Art. 135 do 155).

Streszczając wszystkie powyższe tytuły, całe prawo o normalnem rozgraniczeniu z roku 1818 można rozdzielić na dwie główne części, to jest: I. *prawną*, zawierającą w sobie przepisy o mocy dowodów, i II. *proceduralną;* jakkolwiek część pierwsza mieści w sobie również niektóre przepisy do procedury należące, lecz takowe w ścisłym zostają związku z samem prawem.

Cała ta część zamyka się w tytule 11 mówiącym o inkwizycjach w sprawach granicznych i tytule 12 stanowiącym o dowodach do usprawiedliwienia granicy służących, oraz ich ocenieniu przy stanowczej decyzji; do tej także części odnoszą się i przepisy tytułu 10 mówiącego o komportacji dokumentów z tego jedynie względu, że przepisy te zawierają w sobie nieznany w prawie obowiązującem rodzaj dowodu na korzyść strony przeciwnej stawionego, t. j. zaprzysiężenie nieukrywania żadnych dokumentów.

Wszystkie inne tytuły obejmują w sobie przepisy czysto-proceduralne, podług których normalne rozgraniczenie odbywać się miało stopniowo, na zaniesione żądania stron interesowanych, w ciągu pierwszych lat 10 od zaprowadzenia organizacji konstytucyjnej sądownictwa. Przymuszone zaś rozgraniczenie z urzędu, Sąd wtenczas dopiero miał doprowadzać do skutku, gdy strony interesowane w terminie powyższym 10-letnim przez prawo zakreślonym, nie przedsiębrały same żadnego działania.

Takie jest krótkie określenie prawa z roku 1818.

W roku 1845 Komisja Rządowa Sprawiedliwości, z uwagi:

1^{0}, że prawo hipoteczne z roku 1818, mieć chce, aby w dziale II. wykazu hipotecznego księgi wieczystej, opisane były granice nieruchomości ziemskiej;

2^{0}, że w części już dokonane, a w ogólności zamierzone stanowcze uregulowanie stosunków włościańskich, pociągnie za sobą oddzielność posiadłości wiejskich i dworskich, którą ograniczenie dóbr poprzedzić winno;

3^{0}, że znaczną liczbę spraw karnych o naruszenie cudzej własności, niepewności nieoznaczonych granic przypisać należy;

zamierzyła wprowadzić powołaną ustawę z roku 1818 w wykonanie z odmianami, jakie wpływ tak długiego czasu i utworzenie nowych Instytucij w Królestwie, spowodować mogły.

Celem więc doprowadzenia do skutku tego zamiaru, przez odezwę swą z dnia $^{2}/_{14}$ Kwietnia 1845 roku Nr 5,160, odniosła się do Komisji Skarbu z żądaniem udzielenia wiadomości:

> czyli nowy wydatek na zaprowadzenie 9-ciu Sądów granicznych, wynoszący według przybliżonego obrachowania około rs. 50,000 rocznie i ponosić się mający przez lat 12, będzie mógł być oparty na dochodach skarbowych, lub też, czy wypadnie na pokrycie takowego ustanowić oddzielną składkę, rozłożyć się mogącą na właścicieli dóbr przez czas zakreślony do wykonania rozgraniczenia?

Komisja Skarbu w odpowiedzi swojej pod dniem 25 Kwietnia (7 Maja) 1845 r. Nr. 31,654, oświadczyła:

> iż ze swojej strony nie znajduje przeszkody w wyjednaniu i udzieleniu potrzebnych na to działanie funduszów, z stanowczem jednak w tej mierze wyrzeczeniem wstrzymała się podówczas, gdyż nie był jej znany projekt utworzenia sądów granicznych i wprowadzenia w wykonanie ze stosownemi zmianami prawa o normalnem rozgraniczeniu.

Z zawiązanej w ten sposób z Komisją Skarbu, a następnie z Komisją Spraw Wewnętrznych korespondencji, powzięto myśl utworzenia oddzielnego Komitetu, któryby się zajął przejrzeniem ustawy z roku 1818, i ułożeniem nowego projektu wprowadzenia jej w wykonanie.

Komitet takowy złożony został pod prezydencją Senatora Wolickiego z następujących członków:

> Członka Komisji, Prądzyńskiego, Sędziego Apelacyjnego, Pigłosiewicza i Prokuratora przy Trybunale Warszawskim, Czaplickiego.

Redakcją projektu zajmował się głównie Członek Prądzyński i przygotował takowy na tych głównych zasadach:

a) że rozgraniczenie będzie przymuszone;

b) że dokonane będzie przez oddzielne Komisje Sądowe w porządką przez Komisje Rządowe oznaczyć się mającym, i

c) że koszta poniesione być mają sposobem rozkładu;

Projekt ten po przejściu rozmaitych dyskusij i uwag, jakie nad nim porobili b. Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rządowej Sprawiedliwości, Członkowie Senatu Karnicki i Płatonow, oraz Członkowie Komisji,—w roku 1859 złożony został do akt i odtąd aż do dnia dzisiejszego nic w nim już nie działano.

Dopiero w miesiącu Kwietniu 1859 r. Komisja Skarbu z powodu rozszerzenia działalności Towarzystwa Kredytowego co do udzielania pożyczek na dobra ziemskie, zapytała się:

> czyby przedewszystkiem dla ustalenia granic dóbr ziemskich nie należało przedsięwziąść jakich kroków w rozwinięciu prawa z roku 1818 o normalnem rozgraniczeniu?

Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Sprawiedliwości w odpowiedzi swej z dnia $^{18}/_{30}$ Maja 1859 r. Nr. 7,173 oświadczył, że jakkolwiek byłoby bardzo pożądanem ogólne ustalenie granic dobr ziemskich, z uwagi jednakże:

1^{0}, że ta czynność musiałaby pociągnąć za sobą znakomite koszta, tak dla prywatnych, jak i dla Skarbu Królestwa, z któremi teraz występować zdaje się niewłaściwa pora;

2^{0}, że od czasu zaprowadzenia w Królestwie Polskiem Kodeksu Cywilnego Francuzkiego, upłynęło już dawno najdłuższe trzydziestoletnie przedawnienie, które położyło tamę nowym sporom o granice, z jakiemiby mógł kto teraz występować, bo pozwany nie wdając się w meritum sprawy, ma zasadę zupełną zasłonić się od niej samą ekscepcją przedawnienia;

3^{0}, że wiele bardzo dawniej porozpoczynanych sporów granicznych pokończono w tym upływie czasu, bądź przez układy, bądź też przez ostateczne ich rozsądzenie i prawo o normalnem rozgraniczeniu, nie tamowało bynajmniej prowadzenia takich procesów na drodze zwyczajnej;

4^{0}, że w takim stanie rzeczy i po upływie lat przeszło 40 od uchwalenia prawa z roku 1818 o normalnem rozgraniczeniu, (które nie weszło w wykonanie, z powodu niezaprowadzenia nowego sądownictwa, art. 1-m zapowiedzianego), teraz nie zachodzi tak wielka potrzeba naglenia o wykonanie tej ustawy, zwłaszcza w epoce, w której zbliżamy się do wprowadzenia w życie nowej zupełnie organizacji sądownictwa, co musiałoby pociągnąć za sobą zmianę w wielu punktach ustawy z r. 1818, wpośród innych towarzyszących jej okoliczności wydanej;

5^{0}, że Towarzystwo Kredytowe Ziemskie zaprowadzone od roku 1825, funkcjonuje dotąd regularnie i z pożytkiem dla kraju, pomimo że ustawa z roku 1818 o normalnem rozgraniczeniu, dotąd wykonaną być nie mogła;

Dyrektor Główny Prezydujący wynurzył zdanie:

> że rozszerzenie zamierzone działalności Towarzystwa Kredytowego nie powinno w zasadzie bydź czynione zawisłem od wprowadzenia w wykonanie ustawy z roku 1818, i że tylko możeby było właściwem; korzyści mające wypłynąć z tego rozszerzenia działalności Towarzystwa Kredytowego, to jest możność udzielania większych jak dotąd pożyczek, zawiesić zupełnie lub ograniczyć względem tych właścicieli dóbr ziemskich, który egzystujących od dawna procesów graniczno-windykacyjnych dotąd jeszcze nie usunęli,—co właśnie mogłoby być środkiem bardzo skutecznym zniewolenia ich do rychłego tych sporów ukończenia.

Ukaz Najwyższy z dnia $^{10}/_{22}$ Maja 1860 r. o pożyczkach podwyższonych w listach zastawnych Serji III. Okresu III, zapadł z uwzględnieniem powyższego zastrzeżenia. Można przeto wnioskować, że właściciele dóbr spory granicze pomiędzy sobą mający, dostatecznie własnym interesem będą pobudzeni do ich spiesznego zakończenia, bo inaczej nie otrzymają podwyższonej pożyczki z Towarzystwa Kredytowego. Tą przeto drogą pośrednią, zamiar śpieszniejszego uprzątnienia sporów granicznych, będzie mógł bydź do skutku przyprowadzony, bez potrzeby stanowienia wyjątkowego prawa:

> o przymuszonem rozgraniczeniu.

Prawo takie zresztą wymagałoby utworzenie nowych, wprawdzie przemijających, ale kosztownych Magistratur, czyli Komisij Granicznych. Skarb byłby narażony na nowe i znaczne wydatki, a przy zamierzonej teraz w całym kraju operacji oczynszowania włościan, zabrakłoby niezawodnie jeometrów, potrzebnych jednocześnie i przy oczynszowaniu i przy normalnem rozgraniczeniu.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Constitutionnel w artykule wstępnym, przypomniawszy długie prace zeszłorocznych posiedzeń ciała prawodawczego, zwraca uwagę, że najważniejsze projekta, oddane były tej izbie do roztrząsania przy końcu posiedzeń, i dla tego musiały być odroczone do następnego roku. Dziennik ten zapowiada, że rząd chcąc usunąć tę niedogodność, zwoła ciało prawodawcze w początkach Stycznia, a tymczasem polecił już radzie stanu zająć się budżetem. Korespondencje z Paryża potwierdzają tę wiadomość, utrzymując, że uchwała senatu mająca być wkrótce wydana, dwa będzie zawierać postanowienia, jedno dotyczące zatwierdzania budżetu rozdziałami, a drugie wynagrodzenia dla deputowanych, które ma być stałe roczne, a nie jak dotąd zależne od długości posiedzeń.

Dzienniki Paryzkie zapewniają, że konwencja regulująca interwencję trzech mocarstw do Mexyku, ma być w ciągu bieżącego tygodnia podpisaną, wyprawa zaś ma wyruszyć zaraz w pierwszych dniach Listopada. Z tego można wnosić, że jeżeli i istniały w Anglji obawy, co do wyniesienia na tron Meksykański jednego z członków rodzin panujących we Francji i Hiszpanji, to obawy te zostały usunięte.

Celem podróży p. Miglieti włoskiego ministra sprawiedliwości do Neapolu, ma być przyspieszenie śledztwa przeciwko obwinionym o zbrodnie stanu, a aresztowanym za poprzednich namiestnictw. Zdaje się, misja ta, ma na celu utorowanie drogi do podróży Wiktora-Emmanuela do Neapolu, tyle razy zapowiedzianej i tyle razy odroczonej, a wistocie nie mogącej się urzeczywistnić, dopóki Król nie będzie mózł udzielić ogólnego przebaczenia.

Wrażenia przywiezione przez ministra robót publicznych p. Peruzzi, z podróży po Włoszech południowych, dla tego zwracają uwagę, że ministrowi Króla Wiktora-Emmanuela, wszędzie okazywano największy szacunek, największą miłość, w kraju podług niektórych dzienników tak niecierpiącym jarzma Piemonckiego i duszą i ciałem przywiązanego do dawnej dynastji.

W Prusach po uroczystościach koronacyjnych, opinja powszechna zaczyna się zajmować, mniej lub więcej przewidywanem uznaniem państwa włoskiego, przez gabinet berliński. Dzienniki półurzędowe zachowują zupełne w tym względzie milczenie, zresztą cała prasa pragnie tego uznania, nietylko z powodu stosunków łączących oba kraje, ale i jako protestacji, przeciwko dążeniom sprzecznym z dążeniami rządu pruskie-

go i przeciwko przymierzu z Austrją. Niedawny fakt nie jako toruje drogę do tego upragnionego uznania. Rząd pruski odmówił sprzedania pewnej ilości broni wyszłej z użycia, ajentom zagranicznym, skoro powziął przekonanie, że broń ta miała służyć w ręku nieprzyjaciół jedności Włoskiej, do zawichrzenia spokojności na południu półwyspu Apenińskiego.

Zresztą przy najmniejszem wspomnieniu o przymierzu z Austrją, dziennikarstwo pruskie energicznie protestuje.

W Wiedniu, jak donosi *Monitor Francuzki*, dzień 20 Października, będący rocznicą ogłoszenia dyplomu, przeszedł bez żadnych oznak radości. Przeciwko twierdzeniu jednego z dzienników wiedeńskich, jakoby prawa nadane narodowościom tym dyplomem, przeszkodziły wprowadzeniu w życie patentów lutowych. *Gazeta Dunajska* dowodzi, że obydwa te postanowienia Cesarskie, są filarami jednego gmachu.

Zapewniają, że Cesarz Napoleon listownie zachęcał Sułtana do zwiedzenia Europy zachodniej. Wątpić należy, czy Abdul-Azis, jeżeli projekt tej podróży przyjdzie do skutku, zechce co do organizacji swego Państwa, brać przykład z Europy, ale sama bytność potomka Proroka w Paryżu i Londynie, byłaby rzeczą niesłychaną.

Anglja.

Londyn, 26 Października. Książę Albert położył 23-go b. m. w Edymburgu kamień węgielny dwóch budynków, mianowicie nowego pocztamtu stolicy Szkocji i Szkockiego instytutu rzemieślniczego (Industrial Museum of Scotland). Tegoż dnia o 9-ej wieczorem rodzina królewska udała się w dalszą podróż na południe.

Książę Somerset, pierwszy lord admiralicji, został mianowany lordem-namiestnikiem Devonshiru.

Gazety tutejsze ogłaszają coraz dłuższe listy bankructw. Okoliczność ta zasługuje na uwagę, z niej bowiem można powziąść o stanie handlu Angielskiego lepsze wyobrażenie, aniżeli z wykazów bankowych lub z tabel o przywozie i wywozie, tygodniowo i kwartalnie ogłaszanych. Bankructwa atoli znaczniejszych firm w ciągu ostatnich miesięcy zdarzały się bardzo rzadko, lecz pomiędzy mniejszymi kupcami i handlarzami detalicznymi epidemja ta robi tak wielkie postępy, że lista bankructw podana 21-go b. m. obejmuje 50 nazwisk na samą Anglję. Przyczynę tego szukać należy w złych wiadomościach z Ameryki i z obawy przesilenia w okręgach posiadających fabryki wyrobów bawełniaaych. Do tego dodać należy zaleganie w wypłacie weksłów, których termin upłynął jeszcze 4-go b. m.; lecz w tym względzie porobione zostały nowe układy. Na nieszczęście trudno przewidzieć kiedy minie przesilenie handlowe i przemysłowe, tembardziej, że stosunki finansowe Francji zagrażają także Anglji, a wiadomości z Ameryki niweczą żywioną jeszcze do niedawnego czasu nadzieję zgodnego załatwienia tamecznych zatargów. Dziś już fabryki Lancashiru próżnują przez dwie trzecie lub pół tygodnia, a zatem robotnicy muszą kontentować się jedną trzecią lub połową dotychczasowego zarobku. Małe zapasy bawełny i brak widoków nowych jej dowozów mogą sprawić, że przesilenie fabryczne tak w Austrji jak i we Francji nie prędko przeminie, a nawet wzmoże się. Pomimo to rząd angielski nie pogwałci blokady portów Amerykańskich tam, gdzie takowa jest rzeczywistą, i chyba kwestje inne, ważniejsze od bawełnianej, zmuszą go do tego ostatecznego kroku.

Hrabia Aberdeen, bawiący dla słabości zdrowia od początku prawie roku bieżącego w Egipcie, oddał część swego pałacu w Londynie na szkołę rzemieślniczą, w której 60-ciu chłopców kształci się jego kosztem w rozmaitych rzemiosłach. Obok tego w tymże pałacu urządzone zostaną czytelnie i łazienki, do których uboga ludność cyrkułu uczęszczać będzie bezpłatnie.

Zmarłemu John Fielden, byłemu członkowi parlamentu z Oldham, który położył wielkie zasługi w polepszeniu bytu dzieci pracujących po fabrykach, postawiony zostanie pomnik w Todmorden. Do liczby osób, które przyłożyły się do składki w tym celu otwartej, należą hrabia Shaftesbury, lord J. Manners i lord Feversham.

Austrja.

Wiedeń, 26 Października. Cesarz wrócił tu onegdaj po południu i dziś będzie prezydować na radzie ministerjalnej, na której roztrząsane będą najważniejsze kwestje bieżące, mianowicie w przedmiocie reskryptu mającego służyć za odpowiedź na adres sejmu Kroackiego, tudzież w przedmiocie zarządu Węgier. Sam nawet *Llojd* Peszteński donosi, że nie dwa projekta dwóch rozmaitych stronnictw ministerjalnych przedłożone zostaną Cesarzowi w kwestji Węgierskiej, jak to miało miejsce za kanclerstwa Vay'a, lecz jedno tylko wspólne całego gabinetu zdanie, zkąd się okazuje że kanclerstwo dworskie działa zgodnie z gabinetem, a zatem nie skłania się do przełożeń rady namiestniczej Węgierskiej.

Baron Gehringer był wczoraj u Cesarza na posłuchaniu poufnem. Co do pogłosek o przeznaczeniu go na stanowisko kanclerza Węgierskiego lub Siedmiogrodzkiego, nic dotąd stanowczego rzec nie można.

Na konferencjach ministerjalnych w dniu 23-m i 24-m b. m., które trwały po kilka godzin każda, oprócz kwestji Węgierskiej, roztrząsane było sprawozdanie p. Plener, z propozycji finansowych, jakie mają być przesłane radzie państwa. Projekt powołania ze wszystkich krajów cesarstwa zgromadzenia znakomitych finansistów, został zaniechany jako niepraktyczny, co i sam minister skarbu przyznał.

Reskrypt do sejmu Kroackiego został jeszcze przed powrotem cesarskim zredagowany i ma być wkrótce do Agram posłany. Nie tracą tu nadziei porozumienia z sejmem Agramskim, albowiem robią mu niektóre ustępstwa, jak np. wcielenie Fiume i rozwiązanie zarządu pogranicza wojennego. Co się zaś tyczy Dalmacji, rząd trwa przy swem poprzedniem pojmowaniu tej kwestji i nie przystaje za wskrzeszenie trójjednego królestwa. Niedaleka przyszłość pokaże, czy na zasadzie tych ustępstw sejm Agramski poszle do rady państwa swych reprezentantów.

Podług nadeszłej tu depeszy telegraficznej, cesarzowa przybyła wczoraj rano, parostatkiem wojennym „Elisabeth" do portu Sebenico, a po południu do Zara. Jej C. Mość przeszła się po świetnie przystrojonem mieście, zwiedziła kościoły katedralny i św. Szymona i następnie udała się w dalszą podróż do Wenecji.

Cesarz dekretem z dnia 13-go b. m. zezwolił na zawiązanie się w Brünn towarzystwa naturalistów i zatwierdził jego ustawę.

Francja.

Paryż, 24 Październik. Onegdaj jak wiadomo, Cesarz udzielał posłuchanie p. Ratazzemu i rozmawiał z nim przeszło dwie godziny. O ile powiadają w sferach dobrze o biegu sprawy włoskiej zawiadomionych, Cesarz Napoleon w rozmowie tej a szczególniej w pytaniach zadawanych powiernikowi Wiktora-Emmanuela, okazywał bardzo wielką sympatję dla tej sprawy, ale jednakże żadnej nie dał mu nadziei rychłego odwołania wojsk francuzkich z Rzymu. Tak p. Ratazzemu, jak p. Persigniemu, jak i księciu Napoleonowi, Cesarz oświadczył, że wojska nie mogą być cofnięte z Rzymu, dopóki gabinet Włoski nie zgodzi się z Papieżem na jakikolwiek układ. Nie tak prędko zatem będzie można myśleć o tem odwołaniu załogi, chyba, gdyby zaszły jakie niespodziewane zmiany na dworze Watykańskim.

Postanowienie Cesarskie jest stanowcze. Książę Napoleon jednak nie zrażony pierwszą odmową, przesłał do niego na piśmie uwagi, walczące na korzyść jak najspieszniejszego załatwienia kwestji rzymskiej. W odpowiedzi Cesarza, przebija się serdeczność dla Księcia i przychylność dla Włoch, ale co do samej kwestji, nie widać w niej zmiany sposobu zapatrywania się na rzeczy.

Polityka ta może mieć swą dobrą stronę, w obecnym stanie, ale przedstawia wielkie niegodności i dla Francji i dla Włoch, szczególniej z tego względu, że wyczerpuje tak cierpliwość ludności, jak i siłę rządu zużywaną na powstrzymywanie, słusznych, choć może zbyt niecierpliwych dążeń. Wkrótce mające nastąpić otwarcie parlamentu, pomnoży jeszcze trudnosci rządu turyńskiego, dla tego odroczono otwarcie posiedzeń na dwa tygodnie, ażeby gabinet i naczelnicy stronnictw, ułożyli się co do sposobu postępowania.

P. Ratazzi wkrótce powróci do Turynu, ale nadal pozostanie prezesem izby deputowanych i nie przyjmie czynnego udziału w gabinecie p. Ricasolego. Prędzej, z czasem może stanie na czele nowego gabinetu, który rozpocznie nową epokę, utrwalenia Włoch, skutkiem ich uzupełnienia.

Jeden z korespondentów paryzkich podał wiadomość, że Cesarz Napoleon zalecał Wiktorowi-Emmanuelowi przyspieszenie organizacji wojska, tak, żeby wszystko było gotowe na każdy wypadek. Z innego źródła zapewniają, że Cesarz dawno już na ten przedmiot zwracał uwagę swego sprzymierzeńca. Nie wiadomo, czy teraz bardziej nalegająco to samo zostało powtórzone, ale nie podlega wątpliwości, że przymusowe odroczenie załatwienia kwestji rzymskiej, zwraca uwagę Cesarza na rozmaite mogące wyniknąć ewentualności. Zdaje się, że w rozmowie z p. Ratazzim, Cesarz wiele mówił o organizacji wojskowej.

Co się tycze układów w kwestji mołdawsko-wołoskiej, to z czterech spornych punktów, dwa zostały przyjęte, co do trzeciego nastąpi porozumienie, czwarty zaś dotyczący środków karności przeciwko księstwom Naddunajskim, nie został dotąd rozstrzygnięty; Francja i jedno z mocarstw stawiają stanowczy przeciw temu opór; Anglja zaś i Austrja skłonne są bardziej do popierania życzeń Porty; jednakże zdaje się, że Porta będzie musiała ustąpić.

Niezgodność polityki Francji i Anglji, daje się spostrzegać nietylko w kwestji księztw Naddunajskich, ale także co do interwencji wspólnej mocarstw do Meksyku, której opóźnienie jedynie należy przypisać niedowierzaniu Anglji.

Wiadomości z Anglji donoszą o obawach panujących w Londynie co do zamiarów Stanów Zjednoczonych, zostających pod władzą prezydenta Lincolna, które, za straty na południu chciałyby wynagrodzić sobie powiększeniem granic na północy, kosztem posiadłości angielskich. Zepewniają, że nawet pełnomocnik Wielkiej Brytanji w Waszyngtonie, zagroził już oddaleniem się z tej stolicy. Tym sposobem tłomaczy się wysłanie wojsk do Kanady.

Z wiarogodnych źródeł zapewniają, że lord Derby nie dawno oświadczył, iż nie myśli starać się o odebranie władzy z rąk lorda Palmerstona, dopóki ten ostatni zechce ją zatrzymać.

Prusy.

Berlin, 26 Października. Książę biskup wrocławski poświęcił dziś, w obec książąt familji królewskiej, kościół katolicki św. Michała. Na uroczystości tej znajdowało się kilku posłów zagranicznych.

Król polecił zamek królewiecki, mający w przyszłosci przyjmować wysokich podróżnych w gościnę, ozdobić i zaopatrzyć w sprzęty kosztowne. Na ozdobę 56-u pokoi, przeznaczonych na ten cel, kasa wydała 30,000 tal.

Komitet centralny odwołuje się w pisemku, które wydał do rzemieślników, aby się podszeptom partji opierali, a przypominając wypadki ubiegłe, radzi im aby nie wspierali stronnictwa, mającego na celu sprzeczne z rządem zamiary. Rozbierając w końcu swobodę rzemiosł, przypomina rzemieślnikom obowiązki, jakie mają względem kraju i powiada, że rząd w obec ustaw, jakie nadał, nie zna różnicy pomiędzy mieszkańcami, ma jedynie na celu ich szczęście i stara się za pomocą ich wyrobić w mieszkańcach przywiązanie dla kraju a podporę dla siebie.

Turcja.

Konstantynopol, 20 Października. Porta ściśle określa warunki pod którymi przystać chce na połączenie administracyjne i prawne księstw naddunajskich. Żąda pomiędzy innemi, że wrazie niewypełnienia ich, Turcji służy prawo przymusu za pomocą wojska, a państwom zagranicznym wysłania po jednym delegowanym do obozu Tureckiego dowódcy.

Aleksandrja, 15 Października. Z powodu ubiegania się Francuzkich i Niemieckich bankierów, Wice-król Egiptu niezawarł dotąd pożyczki; oświadczył, że projekt jaki rząd Turecki wybierze i on zatwierdzi; zdaje się jednak, że dywan z bojaźni wpływu Francuzkiego w Egipcie przechyli się na stronę Niemiecką. Spodziewają się tu z powrotem z Jerozolimy księcia Chambord.

Włochy.

Turyn, 22 Października. P. Cordova, minister handlu, utworzył wydział specjalny statystyczny. Było to rzeczą wielce potrzebną dla Włoch, gdzie ta część służby jest jeszcze bardzo zaniedbaną.

Ustawiczne zniżanie się rent jest powodem dla niektórych dzienników do rozsiewania postrachu. Nie można przeczyć, że istnieje związek między położeniem finansowem a stanem politycznym królestwa. Z tego powodu właśnie sprawy finansowe, zależne od przeszkód politycznych nienajpomyślniejszy mają obrót, tak że gdy te ostatnie przezwyciężone zostaną; i finanse wejdą na lepszą drogę. Może być, że w przypadku wojny trzeba będzie zaciągnąć nową pożyczkę. P. Cavour powiedział: aby utworzyć Włochy, trzeba wiele pieniędzy. To też większość chętnie poniesie ofiary, byleby królestwo Włoskie zostało utrwalone. Piemont i Lombardja płacą znaczne podatki, jednakże nie słychać tam wcale szemrania. Prowincje te płacą nawet za resztę Włoch, gdyż dotąd ciąży na nich podatek dodatkowy wojenny, który się nie rozciąga na środkową i południową część półwyspu. Jakkolwiekbądź, zrównanie opodatkowania, dotąd z przyczyn politycznych opóźnione, nie będzie mogło być na nieograniczony czas odwlekanem.

Inny jeszcze środek trzeba przedsięwziąć w celu słusznego rozłożenia podatków bezpośrednich. Środkiem tym jest ujednostajnienie kadastru, albo, coby może jeszcze lepszem było, ustanowienie podatków dla wszystkich prowincij na jednej zasadzie. Stopa podatkowa obecnie istniejąca nadzwyczaj wielką przedstawia różnicę w pojedynczych prowincjach jednego kraju. I tak gdy w Sycylji pogłówne wynosi 8 fr. w Piemoncie dochodzi do 30 fr. W podatku od dóbr nieruchomych w Piemoncie zachodzi różnica od 5% do 30%, stosownie do pojedynczych departamentów. Przegląd kadastru, nakazany przed trzema laty, zapobiegnie tej niedogodności; ale środek ten nie będzie radykalnym.

Sporządzenie kadastrów jest pracą syzyfoską; gdyż za nim wykończonem zostanie, już trzebaby je na nowo rozpoczynać. Z tym wszystkiem położenie finansowe Włoch nie jest tak nie korzystnem, jak go przedstawiają ci, którzy we wszystkiem złej strony upatrują.

Pogłoski krążące o poruszeniach muratystowskich w królestwie Neapolitańskiem, nie mają wielkiej wagi. Ludzi przywiązanych do tej rodziny jest mało i wcale nie niebezpiecznych. Możnaby nawet przypuścić, że muratyści ci są niczem innem, jak ukrytymi burbonistami, którzy zawsze mają nowe sposoby w pogotowiu do utrzymania zaburzeń i do niepokojenia rządu Włoskiego.

Neapol, 20 Października. Ludność zaczyna się przyzwyczajać z oddaleniem się Cialdiniego, nie przez brak wdzięczności dla jenerała, ale przez obojętność polityczną, wrodzoną Neapolitańczykom, którą przerywają czasami wybuchami uniesienia, aby znów wpaść w zwykłą odrętwiałość. Nigdy pewno ludność tutejsza nie będzie miała spokojnej wytrwałości, i powagi, cechującej obywatela rzeczywiście o dobro kraju troskliwego. Jest to lud gorączkowy i łatwo dający się powodować, byle by był dobrze prowadzonym w czasach przesilenia.

Prócz tego w charakterze Neapolitańskim leży pewna ruchliwość, pewna elastyczność, która będzie mogła być użyteczną sprawie włoskiej. I tak dzienniki, najwięcej niegdyś powstające przeciw zniesieniu namiestnictwa, przyznają teraz nowemu porządkowi rzeczy pomyślny obrót dla dobra publicznego; *Pungolo*, najważniejszy organ opinji publicznej, już ogłasza podobną dążnością nacechowane artykuły.

WIADOMOSCI TELEGRAFICZNE.

Belgrad, 26 Października. Dziennik urzędowy ogłasza notę Predstawnika do Kapukichaja o rezultatach Skupczyny. Nota ta mówi o nieukontentowaniu ludności, z przyczyny uszczuplenia zapewnionych praw i wystawieniu wojska ze strony Porty. Rząd stara się o zachowanie wszystkich Praw kraju, o zapewnienie pokoju i pomyślności i o usunięcie przeszkód co do zachowania dobrych stosunków z Portą.

Marsylja, 25 Października. Donoszą z Tulonu, że wczoraj doszła tam wiadomość, iż eskadra wracająca z Syrji, była już na wysokości wyspy Korsyki.

Wiadomości z Rzymu z dnia 22 b. m. donoszą, że p. Goyon, wezwany do Paryża przez telegram, powróci objąć swe obowiązki za trzy tygodnie.

Kardynał Andrea zaprzecza w dzienniku urzędowym, jakoby miał udział w broszurach ogłoszonych we Florencji.

Piszą z Neapolu, że książę Ottojano został przeprowadzonym do cytadeli w Monteforte.

Turyn, 25 Października. Rząd upoważnił p. Rotszylda w Paryżu do odbierania czterech dziesiątych pożyczki Włoskiej.

Jenerał La Marmora pojedzie do Neapolu 28-go bież. miesiąca.

Madryt, 26 Października. Zapewniają, że umowy z posłami marokańskiemi wkrótce pomyślnie zostaną ukończone.

Trjest, 26 Października. Rada gminna wysłać postanowiła do Egiptu p. Sforzi członka tejże rady a razem inżyniera, w celu zbadania robót przy kanale Suezkim i przekonania się o obecnem stanie przedsięwzięcia p. Lesseps.

Rzym, 24 Października. Papież zaprosił na mszę, którą sam odprawiał w bazylice, wszystkich jenerałów Francuzkich i oficerów od zuawów; nacisk ludu był wielki. Dwustu śpiewaków wykonało hymn na cześć Piusa IX.

Kardynał Grasselini i mgr. Chigi nowy nuncjusz Papiezki w Paryżu, przybyli dziś do Rzymu.

Peszt, 26 Października. Korespondenci *Lloyda* zaprzeczają wiadomości poprzednio podanej przez tenże dziennik, jakoby adres radców namiestnictwa, gorąco był popierany przez kancelarję nadworną. Przeciwnie, zapewniają oni, że baron Forgach postanowił wspólnie działać z gabinetem.

Paryż, 26 Października. Czytamy w *Patrie:* W Anglji liczbę statków wojennych, mających być ukończonemi na d. 1-go Stycznia, z 54, podniesiono do 62.

Tenże dziennik zapewnia, że zjazd Cesarza Austrjackiego z Królem Pruskim, ma stanowczo przyjść do skutku. Nastąpi on, jak mówią, 5-go Listopada w Wrocławiu, gdzie Cesarz Austrjacki uda się na uroczyste odsłonięcie posągu Króla Fryderyka-Wilhelma III-go, ojca terazniejszego Króla Pruskiego.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był prawie pochmurny. Do godziny 8½ rano niebo pogodne, do 11-ej rano na pół pogodne, przez resztę dnia pochmurne. Mróz biały trwał do godziny 11-tej, mgła do godziny 10-tej rano. Średnia temperatura dnia jest pół stopnia, największe ciepło po południu dochodziło do 4 stopni, największe zimno w nocy wynosiło 3 stopnie Reaumura. O godzinie 6 rano barometr stał nisko, później wznosił się, średnia wysokość jego jest $752^m,49$. Powietrze silnie naelektryzowane, elektryczność wynosi 38 stopni.

— W roku zeszłym w szpitalach tak w Warszawie jakoteż w Królestwie było chorych 39,325, z nich zmarło 3,980, wyszło 31,864, pozostało na dalszej kuracji 3,481. — W domach przytułku i głównych domach schronienia dla ubogich starców, sierot i kalek, utrzymywano ubogich 1387. Z tych odjąwszy zmarłych i wyszłych, pozostało 925. — W domach wychowania ubogich dzieci i sierot, znajdowało się dzieci płci obojga 942.— W salach ochrony liczba dzieci wynosiła 1,983, w instytucjach przytułkowo poprawczych w Warszawie i Królikarni znajdowało się 858 dzieci, z których pozostało nadal 247.

— Instytut archeologiczny Wielkiej Brytanji i Irlandji, niedawno zebrał się na kongres w Peterborough pod prezydencją lorda Talbot. Liczne prace archeologiczne przedstawiono na kongresie. Członkowie instytutu, z wielkim zajęciem zwiedzali katedrę w Peterborough, będącą jednym z wspanialszych pomników w Anglji. Katedra ta ma kształt krzyża, pochodzi z czasów normandzkich i odznacza się trwałością i ogromem. Budowa jej została rozpoczęta w 1117 r. (po wielkim pożarze w 1116 r.) przez Jana Sais, czy też Seez, normana, który następnie został tu opatem. Zdaje się, że naprzód zbudowano główny chór, który ze strony wschodniej kończy się półkolem wzmocnionem wieżami. Prezbyterjum zostało ukończone w 1140 r. przez opata Marcina Vecti. Wielka kaplica i część wieży głównej zostały zbudowane przez opata Wiliama Waterville lub Vanderville (1160—1175) a nawa przez opata Benedykta (1177—1193). Wieża środkowa jest nizka i ma kształt latarni. Nawa zbudowana jest z ogromnych kamieni. Na zachodniej jej stronie znajdują się mniejsze kaplice. Po nad północno-wschodnią kaplicą jest wieża w guście pierwotno-angielskim, z obłękowatemi narożnemi filarami, które się kończą spiralnemi dzwoneczkami. Podług pierwiastkowego planu podobna wieża miała być wystawiona nad kaplicą północno-zachodnią, ale wieża ta nigdy nie została ukończona. Później dodano pyszny przedsionek; dach jego składa się z trzech części, z których środkowa jest wyższą od bocznych. Efekt tego przedsionku psuje kaplica umieszczona w środkowej jego części pomiędzy filarami, i jakkolwiek sama przez się bardzo piękna, tu nie jest w swojem miejscu. Styl tego gmachu głównie jest normandzki czyli pierwiastkowo-angielski, później jednak zaprowadzono niektóre zmiany w oddzielnym stylu. Prawie wszystkie okna są już przerobione i porozszerzane. Sufit (bo w Anglji nawa środkowa zawsze ma sufit) jest drewniany malowany Wszystkie rzeźby drewniane pochodzą z czasów Edwarda III. Znajduje się w katedrze jeszcze kilka grobów i ołtarzy, ale znaczną ich część zniszczyły wojska Kromwela. Na miejscach gdzie pochowano zwłoki dwóch królowych, Katarzyny Aragońskiej i Marji Szkockiej, niema żadnych pomników grobowych.

— Niepowodzenie w założeniu telegrafu podmorskiego łączącego Afrykę z Indjami Wschodniemi, sprawiło przykre wrażenie w Anglji. Postanowiono jednak ponowić próby, nieżądając ze strony rządu poręczenia użytych na to kapitałów, ponieważ przedsiębierstwo nie powiodło się przy tej pomocy, a jak niektórzy utrzymują z powodu tej pomocy. Sir Macdonald Stephenson, który położył już znakomite zasługi przez wprowadzenie dróg żelaznych w Indjach Wschodnich, podał rządowi angielskiemu projekt, zaprowadzenia bez żadnej zapomogi, połączenia telegraficznego przez morze Czerwone, zaczynającego się liną podmorską, a następnie prowadzonego lądem wzdłuż wybrzeża Abisynji i Egiptu. Obecnie istnieją już dwie linje, jedna łącząca Europę z Aleksandrją, a druga w Indjach do Kuracheer, leżącego przy ujściu rzeki Indu. Tę przerwę Sir Stephenson i jego wspólnicy, zamierzają zapełnić, na własne ryzyko, za pomocą własnych kapitałów, proponując, po odebraniu 25% z kapitału wyłożonego, następnemi zyskami dzielić się z rządem. Wszystko jest już gotowe do wykonania tego przedsięwzięcia, oczekują tylko na upoważnienie rządu. A ponieważ wydatki obrachowano tylko na 46,000 f. st., zdaje się, że przedsiębierstwo to dojdzie do skutku. Jednocześnie Sir Stephenson zbija projekt przeprowadzenia linji telegraficznej do Indij przez Turcję Azjatycką.

— Braciszek Marjan-Stanisław, trapista z opactwa de la Grâce-Dieu, wynalazł nowy stos silniejszy i daleko mniej kosztowny od stosu Bunsena. Za pomocą swego przyrządu foto-elektrycznego, wydobywa światło elektryczne za cenę, jaką kosztuje obecnie gaz do oświecania, a za pomocą stosu thermo-elektrycznego, ciepło mniej kosztowne niż wydobywane wszelkiemi dotychczasowemi sposobami.

Doświadczał on rozmaitych przyrządów zbudowanych w opactwie de la Grâce-Dieu. Wkrótce podobne przyrządy będą zbudowane w Paryżu i Lionie przyrządy do oświecania będą oddane na użytek publiczny, dopiero po wystawie powszechnej w Londynie, ale do ocieplania, rozpoczną działanie od 15go grudnia bieżącego roku.

Wynalazcę, upoważniono do robienia publicznych doświadczeń z oświecaniem, w Paryżu na placu Saint-Jacques, a w Lionie na placu Bellecour.

— Armatorowie szkoccy starają się odżywić, niegdyś kwitnący tam przemysł a mianowicie zajmujący się połówem wielorybów i cieląt morskich. Kupcy z Dundee i Peterhead wysłali już zeszłego roku znaczną liczbę statków tak parowych jak i żaglowych do cieśniny Davisa. Rozległe a daleko bliższe pole do tego rodzaju przedsiębierstw, otworzyło się przez odkrycie koło wysp Orkadzkich, miejsca połowu, które obiecuje i już wydało najpomyślniejsze rezultaty; znajduje się ono koło skały zwanej Rockhall, niedaleko wyspy Westray. Znaleziono tam ogromną obfitość dorszów (z których robią sztokfisz) równie jak i innych wielkich ryb, które można łowić tylko przy pomocy mocnych przyrządów i w głębokości trzydziestu do stu sążni. W ciągu pięciu dni, dwa wysłane tam statki, przywiozły 14 tomów dorszów wartości 100 fun. st. (czyli 4,200 złp.). Poławiają tam także ogromne rekiny, których tłustość i wątroba są zdatne do użytku.

— W tych dniach wpadły na siebie, na morzu Inrlandzkiem dwa statki, szrubowy *Semaphore* (kapitan Campell) i bryg *Nereid*. Skutkiem tego starcia ostatni statek zatonął, a pierwszy mocno został uszkodzony. Bryg zatonął w kwadrans po spotkaniu się. Osada składająca się z sjedmiu ludzi rzuciła się do czółna i popłynęła ku statkowi *Semaphore*; w chwili właśnie kiedy dobijała do tego statku, *Nereid* znikł w bałwanach. *Semaphore* tak gwałtownie był uderzony z przodu iż zrobiła się w nim dziura, którędy woda obficie wchodziła do statku, tak iż obawiano się aby go nie spotkał podobny los jak *Nereida*.

Podróżnych wsadzono na łódki, które pozostały przy statku oczekując na to co się stanie. Jakiś czas woda nie przestała wchodzić do statku, ale później przekonano się że można będzie dać radę i spodziewano się dopłynąć do najbliższego portu. Podróżnych znów przesadzono na statek i skierowano się ku Belfast. Kapitan z największem wysileniem mógł utrzymać statek nad wodą i kiedy zbliżono się do ław piaszczystych koło Holywood, kapitan osadził statek na mieliźnie, skąd dopiero parowiec Queen, przewiózł podróżnych na ląd. Godnem jest uwagi że wśród tych niebezpieczeństw nikt z obu statków nie zginął; tylko jeden z chłopców okrętowych został ranny. Podróżni przesłali kapitanowi Campbell adres wdzięczności i uwielbienia, bo tylko jego zdolności i energja ocaliły statek, mający zatonąć wraz z wszystkiemi znajdującemi na niem ludźmi.

— Na posiedzeniu wydziału literatury, Belgickiej królewskiej akademji z dnia 14 Października, pomiędzy innemi p. Arendt zdawał sprawę z poszukiwań podziemnych, których był świadkiem w czasie tegorocznych ferij. Wiadomo że ciągle jeszcze poszukują w starożytnej katedrze w Akwizgranie grobu Karola Wielkiego. Pomiędzy wykopaliskami znaleziono kamień wyżłobiony, który, jak się zdaje z kształtu i rozmiarów służył za trumnę dla dziecka.

P. Arendt przypomniał sobie ustęp z historji Mayerus'a, dotyczący dwóch synów króla Longobardów Dezyderjusza, zmarłych w Leodjum (Liège) a pochowanych w Akwizgranie. Dla tego przypuszcza że kamień ten mógł służyć za miejsce złożenia zwłok jednego z tych dwóch królewiczów. P. Arendt po uzupełnieniu swych badań, ma przedstawić akademji rozprawkę w tym przedmiocie.

— Fregata pancerna *Warrior* zbudowana w Anglji, w tych dniach odbywała podróż na próbę z Plymouth. Nie śmiano jej puszczać na kanał brytański w ciągu trzech bardzo burzliwych dni i doczekano się nakniec pogody. Machiny działały dobrze bez wielkiego hałasu i wstrząśnienia; powoli doszły do tego stopnia szybkości że obracały się 52 razy na minutę, bieg zaś statku wynosił 12½ węzłów na godzinę; kołysanie się statku było dosyć znaczne. Rudel doskonale odpowiadał swemu przeznaczeniu, i zwracał statek po raz pierwszy w ciągu 11 minut 4 sekund, po raz drugi w ciągu 9 minut i 7 sekund, a po raz trzeci w ciągu 8 minut 4 sekund.

— *Ludność Francji, przez Maurycego Blocka.* Dzieło to, przez jednego z najznakomitszych statystów francuzkich w języku niemieckim napisane, z dołączeniem doń 12-tu tablic illuminowanych, dotyczy stosunków statystycznych Francji. Wyszło ono przed kilku miesiącami w niemieckim języku w Gotha, nakładem J. Perthesa, pod tytułem: „Ludność cesarstwa francuzkiego pod względem jej najważniejszych stosunków statystycznych". Odpowiada ono pracy poprzednio ogłoszonej, a będącej opisem kartograficzno-statystycznym państwa austrjackiego. Tu, również jak tam, widzimy kartę wielkiego kraju, pod dwunastu rozmaitemi względami przedstawionego. Lecz podczas gdy w dziele traktującemo Austrji, rozmaitość narodowości stanowi głównie przedmiot porównań statystycznych, w dziele Blocka, dającem nam obraz Francji, gdzie przemaga jedna narodowość, głównym przedmiotem porównania są obyczajowe stosunki rozmaitych departamentów, a 12 tablic, do dzieła dołączonych, stanowią każda odrębną całość, przedstawiającą ilość mieszkańców, wzrost lub ubytek ludności miejskiej od r. 1856, liczbę nowonarodzonych dzieci w ogólności, a z nieprawego łoża w szczególności, liczbę małżeństw zawartych, stan śmiertelności, wyznań religijnych, oświaty, ilość spraw kryminalnych i procesów, stan pomyślności, podatki i zatrudnienia. P. Maurycy Block, który zyskał sławę starannego i doświadczonego badacza przez liczne dzieła statystyczne, głównie zaś przez swą „Statystykę Francji porównanej z innemi krajami Europy" (Statistique de la France etc.), dołączył do tych tablic objaśnienia, z których okazuje się, że pomimo zwiększenia ciężaru podatkowego, na skutek wojn i nadzwyczajnego budżetu wojennego, Francja zrobiła, w ciągu ostatnich lat dwunastu, wielki postęp pod względem tak dobrobytu jak i obyczajów. Podczas gdy np. w roku 1827, na tysiąc popisowych było tylko 420-u umiejących czytać, liczba tych ostatnich wzrosła w 1859 roku do 670. Z tablicy odnoszącej się do stanu oświecenia narodowego okazuje się, że prowincje posiadające element niemiecki, są oświeceńsze od zamieszkałych wyłącznie przez plemię celtyckie. Ztąd by wnosić należało, że oświata przychodzi do Francji z Niemiec. W ogóle dzieło o którem mowa, ma wielkie zalety. Tymże nakładem co dzieło powyższe, mają wyjść wkrótce podobneż obrazy statystyczne Hiszpanji, Portugalji i innych krajów europejskich.

— Z wykazu ruchu ludności w Belgji w 1860 roku, pomieszczonego w *Belgickim Monitorze*, podajemy następne cyfry:

Podług wiadomości statystycznych nadesłanych i uporządkowanych przez ministerstwo spraw wewnętrznych, ludność w Belgji w d. 31-m Grudnia 1860 roku wynosiła 4,731,957 głów, to jest w porównaniu z 1859 rokiem, powiększyła się o 60,731 osób.

W 1860 roku urodziło się 144,668 dzieci. Chociaż liczba ta jest mniejszą o 5,144 od liczby nowonarodzonych w 1859 roku, jednakże przewyższka liczby nowonarodzonych nad liczbę zmarłych w 1860 r., jest znaczniejszą od podobnej przewyższki w 1859 roku, o 13,635.

Liczba zmarłych ciągle wzrastająca do 1859 r. znacznie się zmniejszyła w 1860 roku. Przewyższka liczby nowonarodzonych, nad liczbę zmarłych wynosi 51,797, czyli przeszło $^1/_{91}$ część całej ludności. W 1859 roku ta przewyższka wynosiła tylko 38,162 czyli $^1/_{122}$ część całej ludności. Stuletnich osób zmarło w 1860 roku 9, z tych 3 płci męzkiej, 6 płci żeńskiej.

Małżeństw w 1860 r. zawarto 35,112.

Stosunki żywiołów ludności są następujące: 1 nowonarodzony na 32,7 mieszkańców; 1 zmarły na 50,9 mieszkańców; 1 małżeństwo na 135 mieszkańców; 1 dziecko nieżywe na 20,7 dzieci nowonarodzonych; 1 dziecko płci żeńskiej na 1,06 płci męzkiej; 1 zmarły na 1,56 nowonarodzonych; 1 nowonarodzony nieprawy na 8,2 prawych nowonarodzonych w miastach, a 18,4 na wsi; na 1 małżeństwo 3,8 nowonarodzonych dzieci prawych.

W dniu 31-m Grudnia 1860 roku ludność stolicy państwa wynosiła 174,826 mieszkańców; w 1859

zaś roku 169,640. W 1860 r. urodziło się 2,905 dzieci płci mężkiej i 2,758 płci żeńskiej,—razem 5,663; umarło 2,164 płci mężkiej i 2,104 płci żeńskiej, razem 4,268. Przewyższka nowonarodzonych nad zmarłemi wynosi 1,395; małżeństw zawarto 1,602; rozwodów było 11.

— Ciekawem jest badanie postawy poległych na polu bitwy, które dotąd nie zwracało prawie niczyjej uwagi. „Jednakże" powiada p. Armand, chirurg armji, w rozprawie w tym przedmiocie, pomieszczonej, w zbyt mało znanem piśmie: *Mémoires de médecine, de chirurgie et de pharmacie militaire*; „jednakże badanie pozoru i postawy poległych na polu bitwy, nie pod jednym względem budzi zajęcie".

Szczególniej podziwia na polu bitwy groźna postawa żołnierzy nagle zabitych; pozostają oni w tej samej postawie w jakiej zastała ich śmierć. Grom sprawia tenże skutek co i broń palna. „Po strasznej burzy, powiada Quintus Curtius, która tysiąc ludzi zgładziła, znaleziono wielu opartych o drzewa, jakby żywych i rozmawiających z sobą". Podług Cardona ośmiu żniwiarzy, posilających się pod dębem, rażonych piorunem, zachowało postawę, w jakiej zostali zabici; jeden wydawał się jeszcze jakoby jadł, drugi jakoby pił i t. p. W Lotaryngji kobieta i dziecko zabite piorunem pozostały w postawie siedzącej. W Duwrze, człowieka zabitego piorunem, znaleziono siedzącego pod krzakiem.

Prokurator seminarjum w Troyes, został porażony gromem, w czasie kiedy jechał konno; koń nie zatrzymał się i przywiózł swego pana do domu, zupełnie jakby żywego. Zwierzęta także zachowują swą postawę. Dnia 11-go Lipca 1819 roku w Chateaneuf, trzy gromy wpadły do Kościoła i zabiły dziewięć osób, a poraniły 82. Wszystkie psy znajdujące się w Kościele znaleziono w postawie, jaką miały przed śmiercią. Dnia 22-go Stycznia 1849 roku w Clermont, piorun uderzył w kozę i zastano ją stojącą na tylnych nogach z zieloną gałązką w pysku.

Do tych szczegółów podanych przez Dra Boudin ordynującego w szpitalu w Vincennes, dołączyć można opis pola jednej z nowożytnych bitw, zamieszczony w dzienniku *Morning-Herald*, z listu jednego z obecnych tam świadków.

„Niektóre twarze zdawały się uśmiechać, inne były znów groźne; niektóre zaś ciała leżały tak smętnie, jakby jakaś przyjacielska ręka, naumyślnie nadała im tak poruszającą postawę. Inni żołnierze klęczeli ściskając broń w ręku i odgryzując ładunek. Inni znów mieli rękę wzniesioną do góry, jakby odbijając cios, lub wznosząc ostatnią, przed oddaniem ducha, modlitwę. Wszystkie twarze były blade, a silny wiatr zdawał się ożywiać trupów; śmiało można było sobie wyobrażać, że te długie szeregi poległych powstaną zaraz, dla rozpoczęcia walki na nowo.

— W Paryżu mówią teraz w świecie medycznym o nowej metodzie leczenia wady, dotąd uważanej za nieuleczoną,—jąkania się. Wynalazczyni tej metody pani Henrjeta Pavid ma za sobą powagę nauki, a systemat jej ma być wkrótce ogłoszony w przeglądzie chirurgicznym, wydawanym w Paryżu przez sławnego dentystę amerykańskiego M. A. Prétoac, pod tytułem: *l'Art dentaire*. Metoda ta ma być nieomylną i dającą się zastósować do wszelkiego rodzaju *psellizmu* t. j. jąkania się.

— P. Guerin Menneville (o którym wspominaliśmy w artykule o uprawie ajlantusa w Rosji południowej) podczas objazdu po Francji z polecenia ministra rolnictwa, handlu i robót publicznych, w celu rozszerzenia uprawy ajlantusa i wprowadzenia hodowli dzikich jedwabników, żywiących się liściami tego drzewa, otrzymał trzy rozprawy w tym przedmiocie, które pośpieszył przesłać akademji nauk. „Autorowie tych rozpraw, pisze on, zdają sprawę z pomyślnych rezultatów, otrzymanych za ich staraniem, w trzech różnych departamentach, reprezentujących główne rolnicze strefy Francji, i z ich doświadczeń wynika, że uprawa ajlantusa i hodowla jedwabników żywiących się jego liśćmi, doskonale się udaje w tych trzech miejscowościach i obiecuje znaczne korzyści dla rolnictwa i przemysłu.

W Departamencie Marny p. Roy, zasadził plantację ajlantusów w okolicach obozu pod Chalons, na gruntach kredowych, zupełnie bezpłodnych i do tego szlachetnego przedsięwzięcia, pomógł mu sam Cesarz, który raczył oddać do jego rozporządzenia robotników wojskowych do wykonania potrzebnych prac. P. Roy, na wystawie w Chalons przedstawił jedwabniki hodowane przy pomocy ajlantusu, na świeżem powietrzu, za co przysięgli przysądzili mu srebrny medal, jako zachętę.

W Departamencie Mainy i Loary p. Blain przedstawił towarzystwu Lineusza, którego sam jest członkiem, doświadczenia równie stanowcze jak doświadczenia hrabiego Lamote Baracé w departamencie Indry i Loary.

Nakoniec w departamencie Dordogne, p. de Baillet mer z Saint-Germain-et-Mont przekonał się, że jedwabniki hodowane na świeżem powietrzu, rosły z najdzwyczajną szybkością, pomimo burz i ciągłych deszczów, panujących w miesiącu Czerwcu i Lipcu i ztąd wnosi, że należałoby równocześnie prowadzić hodowanie tak jedwabników zwyczajnych żywiących się liśćmi morwy, jak i dzikich potrzebujących ajlantusa.

Oprócz tego, nadzwyczaj pomyślne rezultaty otrzymał w departamencie Landes, p. de Milly, któremu za to przysięgli na wystawie w Dax przysądzili medal srebrny. Takiż sam medal dla zachęty uprawie ajantusa w Prowancji, dany był na wystawie w Marsylji. Towarzystwo zaś przemysłowe w Reims, chcąc przyczynić się do rozwinięcia uprawy tego drzewa, mogącej zamienić na produkcyjne pola, grunta Szampanji których bezpłodność poszła w przysłowie, postanowiła udzielać nagrody, zajmującym się uprawą ajlantusa i hodowaniem dzikich jedwabników żywiących się liśćmi tego drzewa.

— Niedawno podaliśmy ruch ludności w Belgji w 1860 roku; dopełniamy go następnemi wiadomościami z ostatniego dziesięciulecia.

Od 1851 do 1859 roku, ludność Bruksełli powiększyła się o 14%. W Autwerpji w tymże przeciągu czasu ludność wzrosła o 12% i gdyby nie fortyfikacje, powiększenie byłoby jeszcze znaczniejsze, bo w Borgerhout doszło ono do 25%. W innych znaczniejszych miastach powiększenie to od 1851 do 1859 było następujące: w Malines 9%; w Alost 6%; w Hornu 12%; w Liége 12%; w Verviers 15%; w Dison 20%; w Jemmapes 20%, w Lodelinsart 30%.

Zatem błędnie utrzymywano, że ludność Bruksełli wzrosła kosztem całej Belgji; bo powiększenie ludności stolicy o 14 do 15% nie przedstawia nic nadzyczajnego w obec jej powiększenia się w Liege o 12%, w tak małem miasteczku, jak Malines o 9%, a w gminie Lodelinsart o 30%.

Poniżej podana tabliczka, najlepsze da wyobrażenie o rozwoju Bruksełli w porównaniu z niektóremi miastami i gminami:

		w 1803 r.		w 1859 r.
Bruksela liczyła		72,105	mie.	163,499
Charleroi	„	3,744	„	11,806
Mons	„	18,291	„	26,436
Tournai	„	21,303	„	30,868
Ath	„	7,634	„	8,039
Soignies	„	4,247	„	6,722
Thuin	„	2,706	„	4,053
Quaregnon	„	2,001	„	8,608
Lodelinsart	„	986	„	3,569
Jemmapes	„	2,304	„	10,527
Hornu	„	519	„	5.767

Od 1803 do 1859 roku ludność Bruksełli podwoiła się, ale ludność Charleroi potroiła się, Quaregonu zaś powiększyła się w czwórnasób, równie jak i Lodeinsartu; Jemmapes w1859 r. liczyła półpięta razy tyle mieszkańców, ile miała w 1803 roku, a Hornu dziesięć razy tyle. W tym stosunku Bruksella powinnaby mieć 700,000, to jest tyle, co cała prowincja południowego Brabantu.

— Podług dzienników angielskich, w Ameryce południowej, znaleziono teraz nawiększy szmaragd z znanych dotąd na świecie; waży on 2½ pół funty.

Dochodzą także wiadomości, że p. Berthoud, jeden z dzielniejszych badaczy strony zachodniej, wspólnie z p. Russel i majorem Bridger, odkrył nową drogę do jeziora słonego. Odważni ci podróżnicy, 6 Lipca opuścili Denver-City, popłynęli wdół po rzece Yasquez (wpadającej do La Plata) aż do Middle-Park; ztamtąd udali się rzekami Białą i Szarą i dolinami Rios i Duchesne aż do gór Wahsacz, które przebyli na wysokości jeziora Fork, nakoniec jedna z odnóg rzeki Mimpanogas, doprowadziła ich do Provo i Deserett. Podróż ich trwała 26 dni, a odkryli drogę o 200 mil krótszą od wszystkich dawniej znanych.

Podług ich sprawozdania należałoby właśnie w tym kierunku przeprowadzić drogę żelazną, bo zapewniają, ze w przebywanych górach odkryli wąwozy bardzo mało wzniesione. Kraje które przebyli mają doskonały grunt a wodę i drzewo w obfitości. Na całej przestrzeni którędyby miała iść kolej żelazna, potrzebaby przebić jeden tunel i to nie zbyt znacznej długości. Wspomniany dziennik oddaje słuszne pochwały pracy i usiłowaniom pp. Berthoud, Russel i Bridger.

— Przed dwoma laty w Hawannie zawiązała się spółka na akcjach w celu rozpowszechnienia uprawy bawełny na wielką skalę. Na nieszczęście wszystkie projekta upadły skutkiem przesilenia finansowego, od trzech lat trapiącego ten kraj. Mimo to robiono próby na mniejszą skalę, a te okazały najświetniejsze rezultaty; szczególniej doskonale odpowiada gruntowi tej wyspy gatunek bawełny zwany *Sea Island*. W sześć miesięcy po zasianiu, można przystąpić do zbioru, a cały krzew wydaje płody, nosząc na sobie jednocześnie dojrzałą bawełnę, zielone pąki i kwiaty.

Rząd miejscowy ze swej strony stawał się zachęcać do tej uprawy, pozwalając sprowadzać bez opłaty cła, wszelkie narzędzia do uprawy, zbioru i pakowania bawełny; niedawno jeszcze gubernator wydał postanowienie, na mocy którego, każdy kto (dowiedzie się, że posiada *cabellarja* gruntu przeszło 24 morgi) zasadzonego bawełną otrzyma dziesięciu wyzwolonych murzynów, pod jedynym warunkiem aby płacił dla nich po 6 piastrów na miesiąc i zapewnił im dostateczne pożywienie. Wyzwolonemi nazywają, tam murzynów pochodzących z handlarskich statków schwytanych przez marynarkę wojenną Hiszpańską; ci murzyni przez dziesięć lat pozostają pod opieką władzy miejskiej, która zbiera zarobione przez nich pieniądze, dla zwrócenia im takowych w właściwym czasie. Część tych wyzwoleńców pracuje w warsztatach rządowych, a inni ustępowani są na żądanie osobom prywatnym, niezamożnym.

— Czytamy w Ljońskim dzienniku *Salut public*: Hodowla jesienna, dzikich jedwabników karmiących się liśćmi ajlantusa, wydała nader pomyślne rezultaty w departamencie Ardèche. Sprawozdanie z posiedzenia towarzystwa przyjaciół nauk przyrodniczych w Ardèche, podaje następne wiadomości: Pan Personnat donosi, że powtórnie w tym roku wylężone i na świeżem powietrzu hodowane jedwabniki ukończyły już swą pracę; nowe to doświadczenie udało się jak najpomyślniej; zbiór oprzędów już został ukończony i ani jednego nie zbrakło wyjąwszy tych kilku, które potajemnie zdjęli z drzew, zbyt mało grzeczni odwiedzający.

Pomimo bliskości mieszkań, owady te wcale nie doznają szkody ze strony ptaków; niebezpieczeństwo zagrażało im tylko od myszy, które właśnie wtedy je zaczęły napastować, kiedy rozpoczęły się oprzędać. Dla uchronienia ich od tych nieprzyjaciół dosyć było kilkakrotnie uderzyć czem w młode ajlantusy, żeby zmusić myszy do zusunięcia się z tych drzewek, a później obwinąć włosieniem podnóża tych ostatnich.

JURYSPRUDENCJA

Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu.

Spory Administracyjne.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II
Cesarza Wszech Rosji, Króla Polskiego
&. &. &.

Ogólne Zebranie
Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu.

Rozsądzając skargę Karola Smoczyńskiego, właściciela dóbr Brzesce, tudzież Kacpra hr. Potulickiego, właściciela dóbr Obory, na wyrok Sądu Administracyjnego Gubernji Warszawskiej z dnia 28 Kwietnia (10 Maja) 1850 r. do Ogólnego Zebrania Senatu wyniesioną w przedmiocie:

1° aby pozwany Skarb jako właściciel dóbr Moczydłowa w dni 20 pod rygorem tymczasowej egzekucji zobowiązany był do usypania wału w swej dziedzinie a to odpowiednio ogólnemu planowi przez biegłych za dobrze zrobiony uznanemu.

2° wrazie przeciwnym aby powodowie na koszt i rizyko Skarbu Królestwa upoważnieni byli do usypania wału w jego dziedzinie.

3° aby Skarb zobowiązany był do wynagrodzenia szkód i zawiedzionych korzyści wylewem Wisły w r. 1844 zrządzonych, w oddzielnej drodze dochodzić się mianej,—

i z żądaniem:

aby wyrok rzeczony był uchylonym i Sądy Administracyjne za właściwe do rozpoznania sporu były uznane,—

tudzież rozsądzając wniosek Skarbu Królestwa:

aby skarga Karola Smoczyńskiego i hr. Potulickiego była odrzuconą i wyrok zaskarżony w swej mocy utrzymany.—

Po wysłuchaniu sprawozdania i wniosków Komisji przygotowawczej,—

zważywszy:

że pierwsza i druga część żądania pozwem objętego w obecnym stanie rzeczy do sądzenia przychodzić nie może, skoro bowiem tak wedle oświadczenia Zarządu XIII Okręgu Komunikacji z dnia 21 Lutego (4 Marca) r. b. N. 998 jako i podania Smoczyńskiego tejże daty roboty względem naprawy wałów i tam na gruncie dóbr Rządowych Moczydłów rzeczywiście już uskutecznionemi zostały, kwestja zatem czy Skarb ma być zobowiązany do sypania tychże wałów i tam, lub czy należy upoważnić powodów do uskutecznienia takowych na koszt Skarbu już tem samem stanowczo załatwioną została,

zważywszy:

że w tem położeniu rzeczy pozostaje do rozsądzenia żądanie powodów względem skazania Skarbu na wynagrodzenie szkód i straconych korzyści wylewem Wisły w r. 1844 zrządzonych, a to z powodu, że wedle twierdzenia tychże powodów, wały w dobrach Rządowych Moczydłów w należytym stanie utrzymywane nie były, żądanie zaś to powodowie opierają na umowie, w dniu 20 Stycznia 1825 r. przez właścicieli dóbr nad brzegiem Wisły położonych, względem usypania wałów i tam w drodze Administracyjnej zawartej, do której wchodził i Skarb Królestwa z tytułu własności dóbr Moczydłowa,—

zważywszy:

że wedle art. 10 Ukazu Najwyższego z dnia 29 Września (11 Października) 1816 r. lit. f., na drogę procesu w Sądach zwyczajnych zwracanemi być nie mogą spory z kontraktów w drodze Administracyjnej przez Komisje Rządowe lub z ich polecenia przez niższe władze Administracyjne z prywatnemi zawieranych, zaś wedle przepisu §§ 25 i 26 Postanowienia Królewskiego z dnia 7 Lutego 1809 roku litera e., spory i trudności zachodzące względem dróg publicznych, ulic, spławów na rzekach, kanałów i t. p. poddane są rozpoznaniu Rad Prefekturalnych, których atrybucje w myśl Postanowienia Królewskiego z dnia 30 Marca (11 Kwietnia) 1817 r. przeszły na Sądy Administracyjne przy byłych Komisjach Wojewódzkich ustanowione,—

zważywszy:

że w tem położeniu rzeczy, wyrok zaskarżony Sądu Administracyjnego Gubernji Warszawskiej z dnia 28 Kwietnia (10 Maja) 1850 r. nie jest na przepisach oparty,—

z tych powodów,
Ogólne Zebranie Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu

skargę Karola Smoczyńskiego oraz Kacpra Potulickiego na wyrok powyższy wyniesioną za usprawiedliwioną uznawszy, wyrok tenże uchyla i sprawę obecną za należącą do rozpoznania Sądów Administracyjnych uznaje. — Mocą ostatecznego wyroku.

Działo się na posiedzeniu Ogólnego Zebrania Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, w Warszawie dnia 12 (24) Maja 1852 r.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II
Cesarza Wszech Rosji, Króla Polskiego
&. &. &.

Ogólne Zebranie
Departamentów Warszawskich Rządzącego Senatu.

W rozsądzeniu Skargi Prokuratorji imieniem Skarbu działającej, na wyrok Sądu Administracyjnego Gubernji Warszawskiej z dnia 23 Czerwca (5 Lipca) 1856 r. zaniesiony do Senatu z żądaniem:

uchylenia takowego i uznania wszelkich Sądów niewłaściwemi do sądzenia sprawy przez Franciszka Miłkowskiego wytoczonej, przy skazaniu go na koszta.

Po wysłuchaniu sprawozdania i wniosków Komisji swej,

zważywszy:

że powód Miłkowski pozywając Skarb o kwotę rs. 362 k. 98 jako wartość kaucji w sumie zł. reń. 604 gr. 58⅛ papierami pożyczkowemi za Rządu Austrjackiego złożonej, powództwo to opiera wyłącznie na konwencji Wiedeńskiej z dnia 17 (29) Czerwca 1821 r.

zważywszy:

że w myśl art. 2 Postanowienia Księcia Namiestnika Królestwa z dnia 27 Stycznia 1824 roku rozpoznawanie wszelkich pretensji z konwencji tej wynikających do Komisji Centralno-Likwidacyjnej ostatecznie należało, a tem samem kognicji Sądownictwa zwyczajnego jest wyłączonem, bezzasadnie przeto Sąd I-ej Instancji do sądzenia sprawy tej uznał się właściwym, odrzucając ekscepcję Prokuratorji, powołanej wyżej, przepisem Prawa zupełnie usprawiedliwioną.

z tych powodów
Ogólne Zebranie Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu

zaskarzony wyrok Sądu Administracyjnego Gubernji Warszawskiej z dnia 23 Czerwca (5 Lipca) 1856 r. uchyla i Sądy Administracyjne niewłaściwemi do sądzenia powództwa Franciszka Miłkowskiego, pozwem z dnia 9 (21) Marca 1854 roku wytoczonego uznaje. Wpis w kwocie rsr. 2 k. 25 ustanawia i takowy na Miłkowskiego wraz z kosztami w kwocie rsr. 6 wkłada Wyrokiem ostatecznym.

Działo się na posiedzeniu Ogólnego Zebrania Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, w Warszawie dnia 7 (19) Marca 1857 r.

DOCHÓD SKARBU Z TYTONIU I TABAKI.

W zamian za konia, trzcinę cukrową i kawę, wprowadzone przez Europejczyków do Ameryki, nowy świat udzielił staremu dwie rośliny: jedną bardzo użyteczną, która pomimo tego z trudnością upowszechniała się; drugą więcej przyjemnostkową, która jednak w krótkim czasie zyskała sobie wielką wziętość; mówiemy tu o roślinie, zwanej przez Amerykanów *petun*, którą Hiszpanie nazwali *tabac*, ponieważ spotkali ją po raz pierwszy na wyspie Tabago.

Jan Nicot, ambasador francuzki przy dworze portugalskim, poznawszy tę roślinę za pośrednictwem kupca z Flandrji, przedstawił ją na próbę wielkiemu przeorowi przybywszy do Lizbony, a powróciwszy do Francji ofiarował próbki Katarzynie de Medicis. Ztąd powstały nazwiska: nikotyny, ziela przeora, ziela królowej; ale utrzymało się tylko nazwisko nadane przez Hiszpanów.

Do Anglji roślinę tę wprowadził Franciszek Drack, zdobywca Wirginji.

Jednakże niektórzy monarchowie, przerażeni nadzwyczajną wziętością tego narkotyku, usiłowali powstrzymać jego użycie. Na dworze francuzkim długo użycie tytoniu było zabronione przez etykietę; podobnież i w Anglji, gdzie Król Jakób I-y ogłosił satyrę przeciwko palaczom; podobneż zakazy istniały w Polsce, Rosji, Persji i całem Cesarstwie Tureckim. Mahomet IV, nieraz wychodził niespodzianie z pałacu i palących aresztował; następnie przedziurawiano im nos, wkładano tam fajkę, a potem wieszano. W połowie XVII wieku, Urban VIII zabronił pod klątwą zażywać tabakę w kościele; nakoniec, wszędzie przedsiębrano mniej lub więcej surowe środki dla powstrzymania używania liści tej rośliny, a wiadomo jaki tego był skutek.

Pierwszy Ludwik XIII, widząc, że wszelkie zakazy są bezużyteczne, powziął myśl przysporzenia dochodów skarbowych z tej dziwacznej wziętości tytoniu i w 1629 roku obłożył go cłem wchodowym. Później w 1674 r., Ludwik XV zaprowadził monopol, i ta gałęź dochodów została wypuszczona w dzierżawę za 500,000 liwrów; w 1697 r. dzierżawa przyniosła 1½ miliona; w 1714 dwa miliony, a później 4,020,000 liwrów.

Od początku naszego wieku skarb francuzki miał nastepujące dochody z tytoniu, dziesiątkami lat; od 1810 do 1820 r., 64 miliony: od 1820 do 1830 r., 67 milionów; od 1830 do 1840 r., 95 milionów; od 1840 do 1850 r., 122 miliony; od 1850 do 1860 r., 194 miliony.

Anglja, która zupełnie nie produkuje tytoniu spożywa rocznie 16 milionów kilogramów (30 milion. funtów) liści tytoniowych które sprowadza z Ameryki, a w ostatnich 10 latach konsumpcja tytuniu zwiększyła się o ¼; w Hamburgu liczączym 150,000 ludności wypalają dziennie 40,000 cygar; w Danji średnia konsumpcja roczna wynosi dwa kilogramy na głowę; w Holandji ten stosunek już jest daleko większy; w Austrji grunta użyte pod uprawę tytoniu, wynoszą 100,000 akrów (75 t. morgów). W r. 1854 konsumpcja tytoniu na całem świecie wynosiła 253 milionów kilogramów, a zatem 9 prawie uncji na głowę ludności całej kuli ziemskiej.

Do Polski pierwsze nasienie tej rośliny przysłał poseł Uchański, Annie siostrze Zygmunta III roku 1590 z Konstantynopola. W bibliotecie Załuskich był zielnik po tej Annie i w nim znajdował się liść tabaki. W Polsce zaczęto używać tabaki w początkach XVII wieku. Palenie przejęto od Turków jak tiutoń, cziapciuch, lulka, cybuch, stambułka, pokazują; zażywanie zaś, od Niemców i Francuzów. Około r. 1620 młodzież polska rzuciła się do palenia i zażywania tabaki, jak to widzimy w kazaniu Birkowskiego, mianem do uczniów krakowskich na uroczystości błogosławionego Jana Kantego Kudy. Jakób I, Król angielski napisał wyżej wspomnione dzieło *Misok-apnos* r. 1619, przeciw tabace i egzemplarz jego przesłał Zygmuntowi III. Jezuici polscy napisali odpowiedź pod tytułem: *Antimisokapnos*. O tabace, powiada Haur autor pism agronomicznych za Jana III.: „gęsto tych czasów, i dość ustawicznie, różnego stanu ludzie zażywać chwycili się tabaki, czyli proszku francuzkiego do nosa; nawet też i damy tego wieku zażywają, który ten czyni i sprawuje skutek, że zbytnie wyciąga z głowy wilgotności, nawet *humidum radicale* znacznie w człowieku wysusza." Tabaka od roku 1776 zaczęła stanowić dochód skarbowy, przez zaprowadzenie monopolu na fabryki tabaczne. W ostatnich czasach dawnej Rzeczypospolitej czynił ten dochód rocznie przeszło 4,500,000 złp.

Pod rządem Królestwa Polskiego dochód tabaczny czynił skarbowi w roku 1817 w ogóle złp. 811,000, czyli rs. 121,650. Z poniżej podanego wykazu dochodów skarbowych tabacznych poczerpniętego ze źródeł urzędowych, pokazuje się, że dochód ten stale od 1817 roku, aż do 1850 wzrastał z małemi wyjątkami (w 1830 i 1840 roku). W 1850 r. doszedł on do najwyższego punktu, bo wynosił przeszło 630,000 rs., do czego trzebaby dodać część z pobranych w r. 1851 zaległości za lata upłynione, a wynoszących przeszło 123,000 rs. Od 1850 r. dochód ten jak widzimy stopniowo się zmniejszał aż do 1860 r., w którym znów podniósł się o 55,000 rs. Powody takiego obniżania się i podwyższania, muszą być zależne nie tylko od konsumpcji tytoniu i tabaki, ale i od innych okoliczności, które dopiero szczegółowo znający tę kwestję mógłby objaśnić.

Zapewne nowe urządzenie administracji, dochodów tabacznych po zniesieniu istniejącego dotąd monopolu, zapewni Skarbowi znaczniejsze dochody z jednego z najbardziej usprawiedliwionych źródeł, bo tytoń i tabaka uważane zawsze jako przedmiot zbytku, dosyć wszakże upowszechnionego, prędzej i bardziej mogą być obłożone podatkiem niż inne konieczniejsze do życia artykuły; podatek zaś nie staje zbyt uciążliwym dla nikogo wyłącznie, bo rozłożony jest cząstkowo na znaczną liczbę osób.

Wpływy do Skarbu Królestwa z tytoniu i tabaki, były następujące:

W roku 1817, rs. 121,650.
W roku 1818, rs. 121,650.
W roku 1819, rs. 134,150.
W roku 1820, rs. 151,650.
W roku 1821, rs. 151,650.
W roku 1822, rs, 172,837 kop. 50.
W roku 1823, rs. 202,500.
W roku 1824, rs. 202,500.
W roku 1825, rs. 202,500.
W roku 1826, rs. 202,500.
W roku 1827, rs. 202,500.
W roku 1828, rs. 227,500.
W roku 1829, rs. 275,228 kop. 71.
W roku 1830, rs. 299,285 kop. 75½.
W roku 1831, rs. 214,109 kop. 86½.
W roku 1832, na lata upłynione rs. 40,778—na r. b. 1832, rsr. 294,578 kop. 45, razem rsr. 335,356 kop. 45.
W roku 1833, rs. 347,778 kop. 4½.
W roku 1834, rs. 370,086 kop. 71½.
W roku 1835, rs. 374,996 kop. 14½.
W roku 1836, rs. 342,912 kop. 18½.
W roku 1837, rs. 368,524 kop. 46.
W roku 1838, rs. 399,773 kop. 69.
W roku 1839, rs. 408,826 kop. 23.
W roku 1840, rs. 380,357 kop. 99.
W roku 1841, rs. 549,693 kop. 97.
W roku 1842, na lata upłynione rs. 11,068 k. 92½—na r. b. 1842, rs. 549,622 kop. 50, razem rs. 560,691 k. 42½.
W roku 1843, na lata upłynione rs. 17 k. 54—na r. b. 1843, rs. 549,622 k. 50, razem rs. 549,640 kop. 4.
W roku 1844, na lata upłynione rs. 4,987 kop. 1—na r. b. 1844, rs. 562,886 kop. 53, razem rs. 567,873 k. 54.
W roku 1845, na lata upłynione rs. 1 k. 63½—na r. b. 1855, rs. 549,628 k. 75, razem rs. 549,630 k. 38½.
W roku 1846, rs. 559,625 k. 89½.
W roku 1847, na lata upłynione rs 180,215 k. 68—na r. b. 1847, rs. 550,800 k 10½, razem rs. 659,015 k. 78½.
W roku 1848, rs. 603,047 k. 99½.
W roku 1849, rs. 609,691 k. 63.
W roku 1850, na lata upłynione rs. 52 k. 81—na r. b. 1850, rs. 530,391 kop. 23, razem rs. 630,444 k. 4.
W roku 1851, na lata upłynione rsr. 123,177 k. 81½—na r. b. 1851, rs. 543,811 k. 77, razem rs. 666,990 k. 58½.
W roku 1852, na lata upłynione rs. 68,469 k. 88½—na r. b. 1852, rs. 525,492 k. 13, razem rs. 593,962 k. 1½.
W roku 1853, rs. 525,492 k. 4.
W roku 1854, na lata upłynione k. 15—na r. b. 1854, rs. 529,658 k. 71½, razem rs. 529,658 k. 86½.
W roku 1855, na lata upłynione rs. 6 k. 45½—na r. b. 1855, rs. 525,492 k. 6, razem rs. 525,498 k. 51½.
W roku 1856, rs. 521,742 kop. 6.
W roku 1857, rs. 505,892 kop. 6.
W roku 1858, rs. 505,882 kop. 3.
W roku 1859, rs. 505,892 kop. 5.
W roku 1860, na lata upłynione rs. 1 k. 62½—na r. b. 1860 rs. 560,992 k. 82½, razem rsr. 560,994 k. 45.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 28 października.

Wexle.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Berlin	100 Tal.	2 M.	104	70	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg.	300 BMk.	2 M.	157	95	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 M.	7	8	—	—
Moskwa	100 Rs	1 M.	99	33	—	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	99	50	—	—
„	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	84	—	—	—
„	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	76	50	—	—
Pół-Imperjały Rossyjskie			—	—	5	78
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			91	19	—	—
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied.			70	25	69	75
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			14	98	14	96½

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarb. rs. — k. 31⅑
„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 21

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 28 października.

	żądają	płacą
Ruska pożyczka Stieglitza 5-ta	—	86½
„ „ 6-ta	—	99½
Polskie obligacye Skarbowe op. kup.	—	80
„ Listy Zastawne	—	85⅛
„ Bilety Bankowe	—	85⅝
Weksle na Warszawę z krótkim terminem	—	85½
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	94¾
„ Londyn 3 miesięczny	—	—
„ Paryż 2 „	—	—
„ Hamburg 2 „	—	—
„ Wiedeń 2 „	—	72
Żyto na targu	—	52½
„ na dostawę późniejszą	—	52¾
z Paryża.		
Renta 3%	—	67.90
Akcje kredytu ruchomego	—	697
Akcje Dróg Żel. Rossyjs	—	—

KOLEJ ŻELAZNA.

Pociągi na drodze żelaznéj Warszawsko-Wiedeńskiej kursują od dnia 19 Września (1 Października) b. r. w następującym porządku:

A) Z Warszawy: 1. Pośpieszny (*schnellzug*) wychodzi o godzinie 6 rano, a przychodzi do Sosnowców o godzinie 2 po południu — do Katowic zaś o godzinie 3 m. 10 po południu do Granicy o godzinie 1 m. 51 po południu —do Łowicza o godzinie 1 m. 25 po południu.

2. Osobowy wychodzi o godzinie 10-ej m. 45 z rana przychodzi do Sosnowców o godzinie 8 m. 50 wieczorem, wychodzi na drugi dzień ze Sosnowców o godzinie 5 m. 30 z rana i dochodzi do Katowic o godzinie 5 m. 40 z rana; do Granicy zaś przychodzi tenże pociąg tego samego dnia o godzinie 9 wieczór. Do Łowicza przychodzi o godzinie 3 m. 35 po południu.

3. Osobowo-towarowy wychodzi o godzinie 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza, a nie do Piotrkowa jak to dawniej miało miejsce, o godzinie 9 m. 15 wieczór.

B) Z Katowic do Warszawy: 1. Pośpieszny wychodzi o godzinie 12 m. 10 w południe i przychodzi do Warszawy o godzinie 10 wieczorem, z Granicy zaś o godzinie 12 m. 55 w południe i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 2 m. 28 w południe z pośpiesznym idącym do Warszawy; z Łowicza wychodzi o godzinie 7 m. 15 wieczorem i łączy się z pośpiesznym w Skierniewicach o godzinie 8 m. 20 wieczorem.

2. Osobowy wychodzi z Katowic o godzinie 8 m. 50 wieczorem i przychodzi do Sosnowców o godzinie 9 wieczorem, na drugi dzień z r na wychodzi z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana i przychodzi do Warszawy o godzinie 5 po południu; z Granicy wychodzi o godzinie 6 m. 30 z rana i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 7 m. 20 z rana; z Łowicza wychodzi o godzinie 2 m. 5 po południu i łączy się w Skierniewicach o godzinie 3 w południe.

3. Osobowo-towarowy wychodzi z Łowicza (a nie z Piotrkowa) o godzinie 6 m. 45 z rana i przechodząc o godzinie 8 z rana przez Skierniewice dochodzi do Warszawy o godzinie 10 m. 45 z rana.

Sprostowanie. Przez pomyłkę, w Nrze 24 Dziennika Powszechnego, przy wymienieniu osób dotychczas powołanych do Rady Wychowania, pominięto Dra Medycyny Ludwika Natansona.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 3433) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Augustowskiej Wydziału I.*

1. Po śmierci w dniu 28 Maja 1849 r. Marcjanny z Zalewskich Lafatyńskiej współwłaścicielki sumy rs. 82 kop. 50 w Dziale IV pod Nr. 7 i drugiej rs. 90 na dobrach Rzembiki Rembiszewo ostrzeżonych w Ogu Łomżyńskim.

2. W dniu 28 Sierpnia 1838 r. Macieja Górskiego współwłaściciela dóbr Piętki Gręski lit. B w Okręgu Tykocińskim.

3. W dniu 14 Listopada 1825 r. Tadeusza Łempickiego właściciela dóbr Groziny lit. A, w Okręgu Biebrzańskim, i w dniu 6 Maja 1852 r. Franciszki z Grzybowskich Łempickiej właścicielki sumy złp. 13,638 gr. 20, w dziale IV pod Nr. 1 na dobrach tychże zabezpieczonej.

4. W dniu 29 Czerwca (10 Lipca) 1850 r. Józefa Dąbrowskiego właściciela dóbr Ruś Sokoły Stare i Nowe lit. D, w Okręgu Tykocińskim.

5. W dniu 29 Listopada 1833 r. Piotra Pieńczykowskiego współwłaściciela dóbr Łazarze lit. A i dóbr Pieńczykowo Łabany lit. A, w Okręgu Biebrzańskim.

6. W dniu 28 Maja (9 Czerwca) 1854 r. Mieczysława Sierhiejewicza współwłaściciela sumy rs. 600 w dziale IV pod Nr. 3, na dobrach Liza Nowa, w Okręgu Tykocińskim zabezpieczonej, a obecnie w depozycie Dyrekcji będącej, w Gubernii Augustowskiej położonych; otwarte zostały spadki, zawiadamiając o tem, wzywa osoby interesowane, aby do przepisania tytułu własności dóbr oraz kapitałów, w dniu 12 (24) Stycznia 1862 r. przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej, Gubernii Augustowskiej Wydziału I w Łomży pod prekluzją praw im służących stawiły.

Łomża d. 5 (17) Lipca 1861 r.

A. Grekowski.

(N. D. 3435) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Kielcach*

Po Joannie z Cywińskich Kopczyńskiej zmarłej dnia 5 Kwietnia 1860 r. otworzył się spadek do którego należy suma rs. 1500, na dobrach Nagorzany w Okręgu Szkalbmierskim Gubernii Radomskiej położonych, pod Nr. 19 działu IV. wykazu hypot. intabulowana, do regulacji spadku tego zakreśla się termin prekluzyjny na dzień 13 (25) Stycznia 1862 roku w którym interesowani z prawami swemi w Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach przed podpisanego Rejenta zgłosić się mają.

Kielce d. 7 (19) Lipca 1861 r.

Szczepanowski.

(N. D. 3436) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Kazimierskiego.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Walentego Szemorzyńskiego -właściciela domu z zabudowaniem pod N. 10, połowy domu drewnianego pod N. 214, ogrodów i pól w mieście Opolu położonych.

2. Szlamy Szmula (dwóch imion) Edelsztejna na współwłaściciela nieruchomości w Nowej Aleksandrji pod N. 54 i 53 położonych.

3. Erazma Bebera wierzyciela sumy złp. 1000 na nieruchomości w mieście Opolu pod N. 112 położonej, w dziale IV. pod N. 3 i w zlewkach do N. 1 ubezpieczonej.

4. Chai Sury Kronenberg ostatnio zamężnej Sztern wierzycielki sumy złp. 1800 i złp. 600 w dziale IV. pod N. 1 i 2 powyższej nieruchomości ubezpieczonych.

5. Nuchyma Dawidschona wierzyciela sumy złp. 1000 w dziale IV. pod N. 6 powyższej nieruchomości wreszcie.

6. Szmula Dawidschona wierzyciela sumy złp. 3700 w dziale IV. pod N. 7 tejże sumy nieruchomości ubezpieczonych, toczy się postępowanie spadkowe, regulacja których nastąpi trzech pierwszych w dniu 1 (13) Lutego 1862 r. a trzech ostatnich w dniu 5 (17) Lutego 1862 roku w tych przeto terminach interesenci przed podpisanym Pisarzem Sądu stawić się winni.

Kazimierz d. 8 (20) Lipca 1861 r.

W. Juściński.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 4622) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 19 (31) Października r. b. o godzinie 12 w południe w pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod N. 744 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracyj, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernji Warszawskiej w bliskości rzeki Warty położonych, a mianowicie z Leśnictwa Pojeczno z cięć 1854/62 w ilości 323, wyraźnie trzysta dwadzieścia trzy sztuk sosny, ocenionych na sr. 1087 kop. 76 wyraźnie rubli srebrem tysiąc osiemdziesiąt siedm kopiejek siedmdziesiąt sześć.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej na szacunek postąpi utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkiemi deklarantami nie będzie; wrazie także podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracje, lecz tylko między tymi konkurentami, którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do kasy głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, Listach Zastawnych, lub innych procentowych papierach skarbowych rs. 110 i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy dołączyć do deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży przejrzane być mogą: w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernjalnym Warszawskim oraz w Urzędzie leśnym Pajęcznie w Ładzinie.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie

Wzór do deklaracji, która powinna być napisana na papierze stemplowym ceny kop. 7½. wyraźnie, czysto, bez przekreśleń i podskrobań, zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

Deklaracja.

Wskutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 7 (19) Września r. b., podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić drzewa sosnowego sztuk 323 z Leśnictwa Pojeczno Gubernji Warszawskiej za sumę ryczałtową rubli srebrem (tu wpisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. N., które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.)

Stałe moje zamieszkanie jest (wpisać miejsce zamieszkania) pisałem w N. dnia.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Na kopercie wypisać „deklaracja do kupna drzewa N.

Deklaracje nienapisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepoparte kwitem na vadjum, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione.

Warszawa d. 7 (19) Września 1861 r.

Dyrektor Wydziału,
Rzeczywisty Radca Stanu, Gumiński.
(3) Naczelnik Sekcji, K. Janczewski.

(N. D. 4764) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Na sprzedaż do rozbioru szopy drewnianej gontami krytej w podwórzu posesji N. 215 w Pradze które z powodu zupełnej dezolacji grozi niebezpieczeństwem zawalenia odbędzie się w dniu 4 Listopada r. b. o godzinie 12-stej w południe w Kancelarji Komisarza Administracyjnego cyrkułu 12, licytacja głośna od kwoty rs. 3 in plus do której przystępujący vadium w ilości kop. 50 złoży, a bliższe warunki u Komisarza Administracyjnego cyrkułu 12 przejrzeć może.

Warszawa dnia 4 (16) Października 1861 r.

Prezydent, Radca Tajny, Andrault.
za Naczelnika Kancelarji, Baudouin.

(N. D. 4786) *Wydział Górnictwa.*

Podaje do wiadomości, iż w biurze jego w d. 14 (26) Listopada r. b. o godzinie 1 po południu odbędzie się za deklaracjami opieczętowanemi licytacja in minus, na dostawę w ciągu r. 1862, materjałów pomocniczo-fabrycznych, jako to: łoju, świec, smoły i t. p. dla magazynów w Pankach, o mil 4 od Częstochowy położonego.

Warunki do tej licytacji przejrzane być mogą codziennie (wyjąwszy dni świątecznych i galowych) w godzinach służbowych w biurze Wydziału Górnictwa w Warszawie i u Zarządzającego Oddziałem Panki w Pankach.

Każdy mający chęć podjęcia się tej dostawy obowiązany złożyć do kasy Banku Polskiego lub Składu Głównego żelaza vadium w kwocie rs. 230, i na koszta licytacyjne rs. 25, oraz podać Wydziałowi Górnictwa deklarację podług następującego wzoru.

„Wskutek ogłoszenia Wydziału Górnictwa z dnia 14 (26) Października r. b. Nr. 6139 podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się w r. 1862, dostawy materjałów pomocniczo-fabrycznych, jako to: łoju, świec, smoły i t. p. dla magazynu w Pankach, odstępując od cen podanych do licytacji (wypisać procent liczbą i literami), poddając się wszelkim obowiązkom oraz zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, przezemnie odczytanym, zrozumianym i podpisanym."

„Kwit kasy N. na złożone vadium i koszta ogłoszeń załączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę".

Stałe moje zamieszkanie w N. najbliżej stacji pocztowej N. położone, (jeżeli w Warszawie wymienić numer domu.) Pisałem w N. dnia. . . . 1861 roku.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Na kopercie do Wydziału Górnictwa adresowanej, wymienić na jakie materjały deklaracja podana.

Takie tylko deklaracje bez żadnych zamazywań i przekreśleń, na papierze stemplowym ceny kop. 45, przyjmowane będą, na pół godziny przed zaczęciem licytacji.

Warszawa d. 14 (26) Października 1861 r.

Zarządzający Wydziałem,
Pułkownik Inżynierów Górniczych,
Miłowanow.

(N. D. 4512) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Augustowskiej.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na za sadzie art. 7 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcję Główną udzielonych, następujące dobra ziemskie jako zalęgające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione są na sprzedaż przymuszoną przez licytację publiczną:

1. Czerwony dwór alias Nowa wola z wszelkiemi przynależytościami w Ogu i Pcie Kalwaryjskim Gub. Augustowskiej, raty zaległe po włącznie ratę Grudniową 1861 rs. 116 k. 32½, vadium do licytacji rs. 1407, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1361 k. 87½, termin sprzedaży dnia 11 (23) Maja 1862 r., wymienienie Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej, przed którym sprzedaż odbywać się będzie i miejsce sprzedaży, Władysław Rusocki w Suwałkach.

2. Doliwy z przyległościami i przynależytościami w Ogu Biebrzańskim Pcie i Gub. Augustowskiej, raty zaległe rs. 107 k. 26½, vadjum do licytacji rs. 1024, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2416 k. 87½, termin sprzedaży d. 11 (23) Maja 1862 r., przed Rejentem Mateuszem Szmiarowskim w Łomży.

3. Grodzkie Nowa wieś część S. z przyległością na dobrach Kulisze Litwa Stara i ze wszelkiemi przyległościami i przynależytościami w Ogu Tykocińskim Pcie Łomżyńskim Gub. Augustowskiej, raty zaległe rs. 129 k. 34½, vad iumdo licytacji rs. 146, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1710, termin sprzedaży dnia 11 (23) Maja 1862 r., przed Rejentem Mateuszem Szmiarowaskim w Łomży.

5. Kurki Rożyńsko ze wszelkiemi przynależytościami w Ogu Biebrzańskim Pcie i Gubernji Augustowskiej, raty zaległe rs. 74 kop. ½, vadium do licytacji rs. 94, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1233 kop. 12½, termin przedaży d. 12 (24) Maja 1862 r., przed Rejentem Mikołajem Rogowskim w Łomży.

5. Rogienica wielka i Rogienica Piaseczna ze wszelkiemi przynależytościami w Okręgu i Pcie Łomżyńskim Gub. Augustowskiej, raty zaległe rs. 207 k. 35, vadium do licytacji rsr. 308, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 5373 k. 12½, termin sprzedaży dnia 12 (24) Maja 1862 roku, przed Rejentem Mikołajem Rogowskim w Łomży.

6. Sztabin do których należą miasto Sztabin i wsie: Krasnybor, Jesionów, Krasnoborki, Lebiedzyn, Cison, Kamień długie, Krytatka, Kunie cka, Janówek, Sosnowo, Kopieś, Promiszki, Kozia szyja, Huta szklanna, Ewy, Karolin, Pogorzała, Fiedorowszczyzna, Kozia szyja czyli Huta Sztabińska, Budziszki, Budy, Motulka wielka, Motulka mała, Kobyli kont, Chomyszewo suchy gront, z przyległościami i przynależytościami w Ogu Dąbrowskim Pcie i Gub. Augustowskiej, raty zaległe rs. 3561 k. 23½, vadium do licytacji rs. 4062, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 59299, kop. 37½, termin sprzedaży d. 15 (27) Maja 1862 roku, przed Rejentem Władysławem Rusockim w Suwałkach.

7. Bułhakowsk do których należą jako przyległości Bielańce, Wygrańce, Kibarty, część na Strumbogłowie A, Gołodusie, Łąka Połasce, Jeziora następujące w obrębie dóbr znajdujące się i przez właściciela podane Kalinis Jagielis, Gilbut większy inaczej Gilbie, Gilbut mniejszy vel. Łopuszek, Malinnik, Czarne niemniej Uroczysko Wart na kępie ze wszelkiemi przynależytościami w Okręgu i Powiecie Kalwaryjskim Gubernii Augustowskiej, raty zaległe rs. 897 k. 61½, vadjum do licytacji rs. 1498, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 14,801 kop. 25, dnia 15 (27) Maja 1862 r., przed Rejentem Władysławem Rusockim w Suwałkach.

8. Dolnica inaczéj Dolnikowszczyzna ze wszelkiemi przynależ. w Okręgu i Powiecie Kalwaryjskim Gubernji Augustowskiej, raty zaległe rsr. 93 kop. 88, vadjum do licytacji rs. 114, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1556 kop. 25, dnia 15 (27) Maja 1862 r., przed Rejentem Teofilem Kowalskim w Suwałkach.

9. Jatwież z przyl. wieś Ostasza i folwark Jatwież z dalszemi przynależ. w Okręgu Dąbrowskim Powiecie i Gubernji Augustowskiej, raty zaległe rs. 665 k. 28½ vadium do licytacji rsr. 966, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 8199 k. 37½, dnia 16 (28) Maja 1862 r., przed Teofilem Kowalskim Rejentem w Suwałkach.

10. Ilgieniki z wsiami Juszhańce i Dumblańce i dalszemi przynależ. w Ogu i Powiecie Sejneńskim Gubernji Austowskiej, raty zaległe rs. 207 kop. 89, vadjum do licytacji rs. 238, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 3421 k. 87½, dnia 16 (28) Maja 1862 r., przed Rejentem Władysławem Rusockim w Suwałkach.

11. Justyanów do których należą folwark Justyanów miasteczko Kopczewo cumjure patronatus kościoła tamecznego Mięciszki Dumblańcę, Jaskańce Michaliszki, Nasuty, Iwaszki, Podumble, Olchnówce, Sumaszki, Miciuny z karczmą Stoły, folwark Gulbiniszki i wsie Iglinki Nowinki ze wszelkiemi przynależ. w Okręgu i Pcie Sejneńskim Gubernji Augustowskiej, raty zaległe rs. 1554 kop. 29½, vadium rs. 2055, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 25,845, dnia 16 (28) Maja 1862 r., przed Rejentem Władysławem Rusockim w Suwałkach.

12. Nowydwór z wsiami Konopki, Sadłowino, Giembołówka. Ruda która przedtem Łątki czyli Łętki nazywała się ze wszelkiemi przynal. w Ogu Dąbrowskim Pcie i Guber. Augustowskiej, raty zaległe rs. 643 k. 29, vadjum rs. 900, licytacja rs. 16,034 k. 37½, dnia 17 (29) Maja 1862 r., przed Rejentem Teofilem Kowalskim w Suwałkach.

13. Ostasza z wsią tegoż nazwiska i wszelkiemi przynal. Ogu Dąbrowskim Powiatu i Gubernji Augustowskiej, raty zaległe rs. 87 k. 75½, vadjum rs. 124, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1396 kop. 87½, dnia 17 (29) Maja 1862 r., przed Rejentem Teofilem Kowalskim w Suwałkach.

14. Ralle ze wsiami: Werstomina, Gierdziszki, oraz Nomenklaturą Zaścianek Morgi zwaną, ze wszelkiemi przynależ. w Okręgu i Powiecie Sejneńskim Gubernji Augustowskiej, raty zaległe rs. 401 k. 21, vadjum rs. 472, licytacja rozpocznie się od sumy 4618, k. 12½, dnia 18 (30) Maja 1862 r., przed Rejentem Teofilem Kowalskim w Suwałkach.

15. Sudawskie z wsiami Sambole, Sudawskie i Pochulanka ze wszelkiemi przynal. w Okręgu i Powiecie Sejneńskim Gubernji Augustowskiej, raty zaległe rs. 405 k. 15½, vadjum rs. 430, licytacja rozpocznie się od sumy 6968 kop. 75, dnia 18 (30) Maja 1862 r., przed Rejentem Teofilem Kowalskim w Suwałkach.

16. Raczkowszczyzna z wsiami Race, Kociniszki, z częścią na wsi Mowidy i z wszelkiemi przynależ. w Okręgu i Powiecie Sejneńskim Gubernji Augustowskiej, raty zaległe rs. 68 k. 34½, vadjum rs. 100, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1214 k. 37½, dnia 18 (30) Maja 1862 r., przed Rejentem Teofilem Kowalskim w Suwałkach.

17. Świack Szymkowce z wsią Szymkowce inaczej Hańczarowszczyzna zwaną z rolą Puterowszczyzna w granicach dóbr Sopockinie położoną i z łąką Nieciece zwaną, nad rzeką Hańczą położoną, tudzież dobra Tatarszczyzna ze wszelkiemi przynależ. w Okręgu Dąbrowskim Powiecie i Gubernji Augustowskiej, raty zaległe rs. 334 kop. 46½, vadjum rs. 1000, licytacja zacznie się od sumy rs. 5492 kop. 50, dnia 19 (31) Maja 1862 roku, przed Rejentem Teofilem Kowalskim w Suwałkach.

18. Tworki z przyleg. we wsiach Ciszewie, Pieńczykowie i Kuligach ze wszelkiemi przynal. w Ogu Biebrzańskim Powiecie i Gubernji Augustowskiej, raty zaległe rs. 81 k. 92, vadjum rs. 125, licytacja zacznie się od sumy rs. 2018 kop. 12½, dnia 19 (31) Maja 1862 r., przed Rejentem Mikołajem Rogowskim w Łomży.

19. Wasilewicze z wsiami Kowniany B, Usienniki, Zacisze, Horaczki, Bugieda, Sienniewicze, Dmiszewicze i ze wszelkiemi przynależ. w Ogu Dąbrowskim Powiecie i Gubernji Augustowskiej, raty zaległe rs. 1255 kop. 28, vadjum rs. 1860, licytacja zacznie się od sumy rs. 20,471 kop. 87½, dnia 19 (31) Maja 1862 r., przed Rejentem Władysławem Rusockim w Suwałkach.

Przedaże wzmiankowane odbędą się w terminach wyżej oznaczonych poczynając od godziny 10 zrana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej. Gdyby zaś Rejent przed którym sprzedaż ma się odbywać był przeszkodzonym sprzedaż odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia we właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Suwałki d. 15 (27) Września 1861 r.

(2) Prezes, J. Komar.
Pisarz, Asesor Prezydujący, Żmijewski,

(N. D. 4768) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

Do Antoniego Zenowicz, niewiadomego z pobytu i zamieszkania wierzyciela sum złp. 6,000 i złp. 30,426 w dziale IV pod Nr. 47 i 49 zapisanych.

Na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku. Reskryptu Dyrekcji Głównej z dnia 22 Lutego (6 Marca) 1861 r. Nr. 830 uwiadamia wszystkich interesowanych iż dobra ziemskie Krężnica Okrągła część lit. A, składające się z wsi tegoż nazwiska i przyległości Wzgórzu, wyłączywszy ⅓ część Iżowa, dawniej przyległością tychże dóbr będące z przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu, Powiecie i Gubernii Lubelskiej jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rs. 1504 kop. 53½ wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Przedaż odbywać się będzie, w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 8 (20) Marca 1862 r. poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji Edwarda Brodowskiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej w mieście Lublinie przy ulicy Rynek pod Nr. 1 przed tymże Rejentem lub innym któryby go zastępował. Vadium oznaczone jest do licytacji w sumie rs. 750 w gotowiźnie lub Listach Zastawnych z właściwemi kuponami. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3535.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. Wrazie niedojścia do skutku powyższej przedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna przedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi w myśl art 25 Postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.

Lublin d. 22 Października 1861 r.

Prezes, Bieliński.
Pisarz, Pomorski.

(N. D. 4769) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Lubelskiej w Lublinie*

Do Antoniego Zenowicz niewiadomego z pobytu i zamieszkania wierzyciela sum złp. 6000 i złp. 30,426 w dziale IV. ad Nr. 38 i pod Nr. 40 zabezpieczonych.

Na zasadzie art. 7 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku. Reskryptu Dyrekcji Głównej z dnia 22 Lutego (6 Marca) 1861 r. Nr. 869, uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskie Kiężnica Okrągła lit. B, z przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu, Powiecie i Gubernii Lubelskiej jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rs. 487 kop. 72 wystawione są na sprzedaż przymusową prrez licytację publiczną.

Przedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 8 (20) Marca 1862 roku poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji Edwarda Brodowskiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej w mieście Lublinie przy ulicy Rynek pod Nrem 1 przed tymże Rejentem lub innym któryby go zastępował. Vadium oznaczone jest do licytacji w sumie rs. 750 w gotowiźnie lub Listach Zastawnych z właściwemi kuponami. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3535.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. Wrazie niedojścia do skutku powyższej przedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna przedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi w myśl art. 25 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.

Lublin d. 22 Października 1861 roku.

Prezes, Bieliński.
Pisarz Pomorski.

(N. D. 4770) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Guberni Lubelskiej w Lublinie.*

Do Antoniego Zenowicz niewiadomego z pobytu i zamieszkania wierzyciela sum złp. 6,000 złp. 30,426 w dziale IV ad Nr. 35 i pod Nr. 37 zapisanych.

Na zasadzie art. 7, Postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. Reskryptu Dyrekcji Głównej z dnia 22 Lutego (6 Marca) 1861 r. Nr. 870 uwiadamia wszystkich interesowanych iż dobra Ziemskie Krężnica Okrągła częściC. z przyległościami i przynależytościami wyłączając ⅓ część gruntów Jeżowem zwanych, do Joanny Lubańskiej należącej, a do dóbr Borowa przyłączonej, położone w Ogu i Pcie i Gub. Lubelskiej jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rs. 1504 kop. 53 wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Przedaż odbywać się będzie, w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 8 (20) Marca 1862 poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji Edwarda Brodowskiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej w m. Lublinie przy ulicy Rynek pod Nr. 1 przed tymże Rejentem lub innym któryby go zastępował. Vadium oznaczone jest do licytacji w sumie rs. 2,400, w gotowiźnie lub Listach Zastawnych z właściwemi kuponami. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 10,605.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. Wrazie niedojścia do skutku powyższej przedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna przedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi w myśl art. 25 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.

Lublin d. 22 Października 1861 r.

Prezes, Bieliński.
Pisarz, Pomorski.

(N. D. 4771) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Do Antoniego Zenowicz niewiadomego z pobytu i zamieszkania wierzyciela sum złp. 6,000 i złp. 30,426 w Dziale IV ad Nr. 30 i pod Nr. 32 zapisanych.

Na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. Reskryptu Dyrekcji Głównej z dnia 22 Lutego (6 Marca) 1861 Nr. 871 uwiadamia wszystkich interesowanych iż dobra Ziemskie Krężnica Okrągła część lit. D. z przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu, Powiecie i Gubernii Lubelskiej jako zalęgające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rs. 439 kop. 95 wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Przedaż odbywać się będzie, w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 8 (20) Marca 1862 r. poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji Edwarda Brodowskiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej w mieście Lublinie przy ulicy Rynek pod Nr. 1 przed tymże Rejentem lub innym któryby go zastępował. Vadium oznaczone jest do licytacji w sumie rs. 750 w gotowiźnie lub Listach Zastawnych z właściwemi kuponami. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3535.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. Wrazie niedojścia do skutku powyższej przedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna przedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi w myśl art. 25 Postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.

Lublin d. 22 Października 1861 r.

Prezes, Bieliński.
Pisarz, Pomorski.

(N. D. 4472) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

Do Moniki Wentzel niewiadomej z pobytu i zamieszkania wierzycielki sumy złp. 12,000 w dziale IV ad Nr. 23 zapisanej.

Na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku, Reskryptu Dyrekcji Głównej z dnia 22 Lutego (6 Marca) 1861 r. Nr. 866 uwiadamia wszystkich interesowanych iż dobra Ziemskie Dorohusk z folwarkami i Wsiami Dorohusk, Skordów z wsiami Turka, Berdyszcze, Barbarowiny, Michałów, Tewsin i Skordjów, Osrów z przyległościami i przynależytościami położone w Okręgu Chełmskim Powiecie Krasnostawskim Gubernii Lubelskiej, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rs. 3,620 kop. 9 wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Przedaż odbywać się będzie, w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 7 (19) Marca roku 1862 poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji Leona Ciświckiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej w mieście Lublinie przy ulicy Rynek pod Nr. 1 przed tymże Rejentem lub innym któryby go zastępował. Vadium oznaczone jest do licytacji w sumie rs. 5,700 w gotowiźnie lub Listach Zastawnych z właściwemi kuponami. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 60,343 k. 75.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. Wrazie nie dojścia do skutku powyższej przedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna przedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi w myśl art. 25 Postanowienia Rady administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.

Lublin d. 22 Października 1861 r.

Prezes, Bieliński.
Pisarz, Pomorski.

(N. D. 4773) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

Do Apolinarego i Walerji z Popławskich małżonków Ziemborowskich niewiadomych z pobytu i zamieszkania wierzycieli, z tytułu zastrzeżeń w dziale IV. ad Nr. 15 poczynionych.

Na zasadzie art. 7 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku. Reskryptu Dyrekcji Głównej z dnia 14 (26) Stycznia 1861 roku Nr. 879, uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskie Niewików z przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu Tomaszowskim Powiecie Hrubieszowskim Gubernii Lubelskiej jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rs. 861 wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Przedaż odbywać się będzie, w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 10 (22) Marca 1862 r. poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji Feliksa Wasiutyńskiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej w mieście Lublinie przy ulicy Rynek pod Nr. 1 przed tymże Rejentem lub innym któryby go zastępował. Vadium oznaczone jest do licytacji w sumie rs. 2100 w gotowiźnie lub Listach Zastawnych z właściwemi kuponami. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 14,376 kop. 62½.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. Wrazie niedojścia do skutku powyższej przedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna przedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi w myśl art. 25 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.

Lublin d. 22 Października 1861 r.

Prezes, Bieliński.
Pisarz, Pomorski.

(N. D. 4674) *Magistrat Miasta Powiatowego Piotrkowa.*

Gdy wyznaczony termin licytacji w dniu 2 (14) b. m. i r. na wydzierżawienie dochodu z brukowego, targowego i jarmarcznego, oraz na entrepryzę wywozu nieczystości z miasta, spełzł bez skutku, przeto podaje do publicznej wiadomości iż w dniu 3 (15) Listopada r. b. o godzinie 10 z rana odbędzie się w biurze Magistratu tutejszego w drugim terminie licytacja głośna a mianowicie:

1. Na entrepryzę wywozu nieczystości z miasta Piotrkowa na przeciąg lat 1862/4 in minus od sumy rs. 196 kop. 50 rocznego wynagrodzenia.

2. Na wydzierżawienie dochodu z brukowego, jarmarcznego i targowego do kasy miejskiej należącego na przeciąg lat 1862/4 in plus od sumy rs. 2091 dotychczasowej rocznej dzierżawy, do których każdy przystępujący winien złożyć na vadium 1/10 część sumy powyższej i innych, zaś warunkach w pomienionym biurze pod czas godzin służbowych poinformować się można.

Piotrków d. 3 (15) Października 1861 r.

(2) Prezydent, Radca Honorowy, Lechowski.

(N. D. 4781) *Pisarz Trybunału Cywilnego I. Instancji Guberji Augustowskiej Wydziału II.*

W zastosowaniu się do art. 672 Procedery Cywilnej, podaje do publicznej wiadomości, że na żądanie staroz. Michela Kokoski, handlującego w mieście Okręgowym Łomży, Powiecie tegoż nazwiska, Gubernii Augustowskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne u Edwarda Awejde Patrona tu w Suwałkach zamieszkałego, który niniejszą subhastację popiera, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy kapitalnej rs. 2525 z procentem po 6 od sta od dnia 11 Lipca r. z. zaległemu, temuż Kokosce od staroz. Ejzyka Littauera, z mocy dwóch dokumentów urzędowych, jednego z dnia 19 Listopada (1 Grudnia) 1858 r. przed Rejentem Rogowskim w Łomży zdziałanego, drugiego z dnia 1 (13) Grudnia 1859 r. przed Rejentami Russockim i Kowalskim w Suwałkach zeznanego przypadającej, aktem Leopolda Szymanowskiego Komornika Sądowego Okręgu Dąbrowskiego w d. 13 (25) rozpoczętym, a w dniu 17 (29) Stycznia r. b. ukończonym, zajętą została na przymusowe wywłaszczenie w drodze Sądowej.

Nieruchomość miejska

w m. Gubernialnym Suwałkach. Okręgu Dąbrowskim, Gub. Augustowskiej, przy ulicy Kowieńskie-Przedmieście pod N. policyjnym dawniej 237, następnie 541, katastrowym 267, dopiero zaś z nowego urządkowania pod Nr. policyjnym 402, hypotecznym 81 położona, do dłużnika Ejzyka Littauera, dzierżawcy dochodów konsumcyjnych tu w Suwałkach zamieszkałego, prawem własności należąca; graniczącą na południe z placem Szejmana, na północ z placem Chackiela Grodzkiego, na wschód z placem Elki Ochrana, frontem zaś czyli na zachód dotyka do ulicy Kowieńskie-Przedmieście, składająca się: a) z kamienicy o piętrze masiv z cegły murowanej na kamieniem podmurowaniu, z dwoma sklepami czyli piwnicami karpiówką krytej, zawierającej długości łokci 27 i pół, szerokości łokci 23 i pół. wysokości łokci 12 miary Warszawskiej; b) z oficyny masiv z cegły murowanej na fundamencie kamiennym, najprzód gontami a na wierzch dachówką krytej, długości łokci 20, szerokości łokci 9, wysokości łokci 5 miary Warszawskiej; c) z studni czyli pompy do wody deskami obitej; d) z oficyny przybudowanej do domu frontowego murowanej dachówką krytej, długości łokci 13, szerokości łokci 8¼, wysokości łokci 5 miary Warszawskiej, wraz z sionką długości łokci 4, szerokości łokci 4 i pół, wysokości łokci 5 miary Warszawskiej; e) oficyny z drzewa opółczyzny w węgiel budowanej, deskami obitej, na podmurowaniu kamiennem, gontami krytej, długości łokci 21, szerokości łokci 11 i pół, wysokości łokci 4 miary Warszawskiej; f) z chlewa drewnianego z opółków o pięciu podziałach w słupy budowanego, długości łokci 16, szerokości łokci 6, wysokości łokci 3 i pół miary Warszawskiej; g) z parkanu za tym chlewem; h) z kloak o trzech przedziałach z desek, tarcicami krytych, długości łokci 3 i pół, szerokości łokci 2, wysokości łokci 3 i pół miary Warszawskiej; i) z szopy masiv murowanej z cegły palonej, na fundamencie kamiennym; dachówką krytej, długości łokci 35 i pół, szerokości łokci 14, wysokości łokci 5 i pół miary Warszawskiej; k) z drwalni z tarcic w słupy budowanej i tarcicami krytej, długości łokci 9, szerokości łokci 7, wysokości łokci 3 i pół miary Warszawskiej; l) z parkanu opasującego całe podwórze, z tarcic w słupy, długości z frontu z bramą i z drugiej strony łokci 27 i pół, z boków łokci 180, z tyłu od granicy Elki Ochrana łącznie z bramą i z furtką, łokci 27 i pół, wysokości łokci 130, wysokości łokci 4 miary Warszawskiej; m) z placu na którym powyższe budowle, długości łokci 200, szerokości łokci 27 i pół z tyłu zaś długości łokci 26, z oprócz tego ogrodu ogródek mały warzywny i ogródek mały kwiatowy, zatrzekniętym zajmowany.

Nieruchomość dopiero opisaną w największej części zajmuje dłużnik, mieszczą się oraz trzej lokatorowie, który opłacają rocznej dzierżawy około sto kilkadziesiąt rubli.

Z nieruchomości tej opłacają się podatki rocznie w kwocie rs. 72 kop. 25 i pół.

Bliższy opis nieruchomości zajętej, jako też obszerniejszy zbiór objaśnień i warunków sprzedaży, przejrzeć można każdego czasu u Pisarza Trybunału i u popierającego wyprzedaż Edwarda Awejde Patrona w Suwałkach.

Akt zajęcia doręczony został Michałowi Wieczorkowskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Dąbrowskiego na ręce własne i Walentemu Rościszewskiemu Prezydentowi miasta Gubernjalnego Suwałk, na ręce zastępcy jego Radnego Sekretarza Lubińskiego w dniu 2 (14) Lutego r. b.

Akt tenże wciągnięty został do księgi wieczystej zajętej nieruchomości przez Stanisława Brzozowskiego Sędziego Trybunału, sprawującego obowiązki Pisarza Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Augustowskiej Wydziału II. w dniu 27 Maja (8 Czerwca) r. b., a do księgi zaregestrowań przez podpisanego Trybunału w dniu tymże r. b.

Pierwsza publikata zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nastąpi w dniu 12 (24) Lipca r. b. o godzinie 10 z rana, dwie zaś dalsze publikacye co dwa tygodnie po sobie idące, podobnież o godzinie 10 z rana, wszystko to na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego I. Instancji Gubernii Augustowskiej Wydziału II. w mieście Gubernialnym Suwałkach, w domu zwykłych posiedzeń Sądowych.

Suwałki dnia 29 Maja (10 Czerwca) 1861 r.

K. Grabowski.

Egzemplarz tego obwieszczenia w dniu dzisiejszym na tabli cy w sali audjencjonalnej Trybunału Cywilnego I. Instancji Gubernii Augustowskiej wydziału II. wywieszony został, poświadczam.

Suwałki dnia 29 Maja (10 Czerwca) 1861 r.

K. Grabowski, Pisarz.

Po odbyciu trzech publikat, termin do przygotowawczego przysądzenia powyższej nieruchomości, wyrokiem Trybunału tutejszego z dnia 9 (21) Sierpnia r. b. oznaczony został na dzień 28 Września (10 Października) r. b. godzinę 10 z rana, w miejscu jak wyżej na audjencji publicznej Trybunału tutejszego.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 4420, jako dwóch trzecich części rzeczywistej wartości z hypoteki jawnej.

Suwałki d. 16 (28) Sierpnia 1861 r.

K. Grabowski.

Po odbyciu w terminie jak wyżej przygotowawczego przysądzenia za sumę rs. 4,420 wyrokiem Trybunału tutejszego z dnia 28 Września (10 Października) r. b. termin do stanowczego przysądzenia powyższej nieruchomości poczynając licytację od rzeczonej sumy wyznaczony został na dzień 16 (28) Listopada r. b. godzinę 10 z rana w miejscu jak wyżej na audjencji publicznej Trybunatu tutejszego.

Suwałki d. 6 (18) Października 1861 r.

K. Grabwski, Pisarz Tryb.

(N. D. 4762) *Naczelnik Warszawskiej Straży Ogniowej.*

Zawiadamia, iż w dniu 18 (30) b. m. i r. w dziedzińcu zabudowań Straży Ogniowej części 1, przy ulicy Nalewki o godzinie dziesiątej z rana odbywać się będzie, głośna licytacja na sprzedaż starego żelaztwa ze starych kar, wozów, i t. p. efektów do właściwego użycia Straży użytku, nie przydatnych, każdy więc, chęć kupna mający, zechce się w terminie i miejscu oznaczonem zgłosić.

Warszawa dnia 12 (24) Październik a 1861 r.

Pułkownik, D emoncal.

(N. D. 4784) Na dniu 21 Września (3 Października) 1861 r. odbytą została sprzedaż przygotowawcza w Trybunale Cywilnym Gubernii Lubelskiej w Siedlcach, przed Sędzią Ulatowskim dóbr czyli części szlacheckich na wsi Karczewcu w Okręgu Węgrowskim Gubernii Lubelskiej położonych, a do sukcesorów Tarkowskich należących, przysądzenie otrzymał Gumowski Obrońca za sumę rs. 8170.

Termin do stanowczej licytacji na dzień 23 Października (4 Listopada) 1861 r. o godzinie 3 po południu wyznaczony został; która się odbędzie w tymże Trybunale i przed pomienionym Sędzią, każdy pretendent vadium rs. 1500 złożyć jest obowiązany, a o warunkach licytacyjnych, w biurze Pisarza Trybunału jakoteż u podpisanego Obrońcy wiadomość powziąć można.

Siedlce d. 3 (15) Października 1861 r.

Gumowski.

(N. D. 4785)

W dniu 18 (30) Października r. b. o godzinie 10 rano przy ulicy Bielańskiej, w domu N. 466 rygały sklepowe, wina różne, arak, kawa, cukier i t. p. w dniu 19 (31) t. m. i r. o godzinie 11 rano na targu publicznym Sewerynów zwanym, katarynka na machoń polituroewana; w tymże dniu o godzinie 1 z południa przy ulicy Królewskiej w domu N. 1066/c (gdzie ogródek Tivoli) maszyna do wyrobu makaronu z rekwizytami i prasą żelazną na śrubie zdatną do innych rzemiosł, oraz waga decymalna, wszystko w Warszawie w drodze egzekucji Sądowej przez publiczną licytację sprzedam.

Karwowski, Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 4783) Dnia 18 Października 1861 r. zaginęły Andrzejowi Roguskiemu w Radomiu Listy Zastawne w ilości 12, a mianowicie: okresu III. Serji I. i II. z 14 kuponami, sześć pod literą C. każdy na rs. 150 z numerami 40,235, 61,073. 61,521, 62,851, 62 852, 62,853, i pięć po rs. 75 lit. D. Ner. 94,895, 256,913, 256,916, 256,917, 256,918. Za wykrycie powyższych Listów Zastawnych i zawiadomienie o tem Redakcji Dziennika Powszechnego, ofiaruje właściciel tychże Listów Zastawnych rs. 30.

Radom dnia 21 Października 1861 r.

Andrzej Roguski.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 4787) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Podaje do wiadomości, że kwit depozytowy przez Kasę Urzędu Loterji b. Kollektorowi Loterji Rostowskiemu z Lublina, na złożoną przez kaucję hypoteczną w sumie rs. 1500 wyraźniej rubli srebrem tysiąc pięćset wydany, przypadkowym sposobem zaginął, a zarazem ostrzega Urząd Loterji nieprawego posiadacza rzeczonego kwitu, że żadnej korzyści z niego nieotrzyma, gdyż ten umorzony już został.

Warszawa dnia 13 (25) Października 1861 r.

za Naczelnika Urzędu,
Kontroller Urzędu, Szczawiński,
p. o. z Delegacji Sekretarza, J. K. Noiński.

(N. D. 4804) *Odwołanie Plenipotencji.*

Aktem urzędowym przed Janem Wasiutyńskim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Lublinie w dniu 27 Kwietnia (9 Maja) 1854 r. zeznanym, udzieliłem bratu Josfowi Hersz dwóch imion Wahl z Lublina plenipotencję do załatwienia w imieniu moim wszelkich moich interesów, a nawet do zaciągania długów. Plenipotencję tę obecnie z wszelkiemi jej skutkami odwołuję, i od dnia dzisiejszej za ustałą ogłaszam, wskutek czego nikt by zatem po dacie ogłoszenia wszedł na mocy odwołanej plenipotencji w jakie kolwiek umowy z rzeczonym Wahl sam sobie winą przypisze, że umowy te uważać będę za nieobowiązujące mnie i za ich skutki nie będę odpowiedzialnym.

Lublin dnia 13 (25) Października 1861 r.

(1) Fiszel Wahl.